

Trzymajmy się razem, a wyjdziemy z tego silniejsi

Ludzie starają się myśleć pozytywnie i nie ulegać niepotrzebnej presji. Znaleźliśmy się w kryzysowej sytuacji, ale w USA panuje powszechne przekonanie, że pomagając sobie, nie tylko przetrwamy ten trudny czas, lecz także wyjdziemy z tego o wiele silniejsi – mówi „Codziennej” John L. Gronski, emerytowany generał US Army.

s.16

Serwis **ANTYCOVID-19**



Środa
25/03/2020

#71 (2591)
NAKLAD 50 760
INDEKS 100625
WYDANIE 1

cena **2,50** zł (w tym 8% VAT)

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**Pandemia koronawirusa to raj dla spekulantów.
Więcej w najnowszej „Gazecie Polskiej”**

s.6

Narodowa kwarantanna zaostrzona!

WALKA Z COVID-19

\ Zakaz wychodzenia z domu z wyjątkiem konieczności dotarcia do pracy i powrotu z niej czy załatwienia niezbędnych spraw życia codziennego. Od dzisiaj do co najmniej 11 kwietnia obowiązują w Polsce nowe obostrzenia. Liczba osób z COVID-19 do wczorajszego wieczora wynosiła u nas 799, natomiast bilans ofiar śmiertelnych wzrósł do dziewięciu.

s.4



fot. Fotomag/Gazeta Polska

GOSPODARKA

s.10

Albo zielona rewolucja, albo gospodarka

NSZZ „Solidarność” złożył do Komisji Europejskiej wniosek o zawieszenie opłat za emisję dwutlenku węgla. W obliczu światowej pandemii miliardy euro, które dzisiaj idą na zakup wspomnianych uprawnień, potrzebne są na ratowanie firm i miejsc pracy.

WYWIAD

s.6

Skupiamy się na walce z zagrożeniem

Termin 10 maja został wskazany przez marszałka Sejmu i wybory powinny się w tym dniu odbyć. Chyba że zostanie wprowadzony jeden z trzech stanów nadzwyczajnych, ale dzisiaj nie ma do tego prawnych możliwości – mówi Błażej Spychalski, rzecznik prezydenta RP.

SPORT

s.18

Aspiracje olimpijczyków odłożone o rok

Igrzyska w Tokio zostały oficjalnie przełożone na 2021 r. – poinformował MKOl. Wcześniej z taką propozycją wyszedł premier Japonii Shinzō Abe. Chciała też tego większość sportowców. Do wtorku reprezentanci Polski wywalczyli 88 kwalifikacji.

ŚWIAT

s.8

Heroizm w obliczu epidemii

Księża, lekarze, siostry zakonne – to oni, przedkładając życie innych nad swoje, stają na pierwszej linii frontu w walce z koronawirusem. Bohaterowie naszych czasów, którzy nawet na łożu śmierci starają się pomóc tym, których można jeszcze uratować. Jak donoszą media, we Włoszech zmarło do tej pory ok. 50 księży i 20 lekarzy.



fot. Mario Jurek/Reuters



WOŁODŹKO \ Wyborcy Trzaskowskiego, pławiący się w poczuciu, że są elitą, choćby i w zatłoczonym stołecznym autobusie, jakoś przełkną i to, że ich ulubieni politycy oszczędzają na ich zdrowiu. Gorzej, że to problem dla nas wszystkich.

s.2



TELUK \ Chiny chcą być postrzegane nie jako kolebka groźnego wirusa, ale jako globalny dostawca pomocy humanitarnej. Przy okazji dyskredytują światowe przywództwo USA. Stąd największy wybuch dezinformacji w ciągu ostatnich dekad.

s.15



13>

9 772083 711036

@25_03 kod 20837119_03_13 issn



św. Matka Teresa z Kalkuty

(1910–1997) założycielka zgromadzenia Misjonarek Miłości, noblistka (1979)

\\ Mij czas na to, aby pomyśleć – to źródło mocy. Mij czas na modlitwę
– to największa siła na ziemi. Mij czas na uśmiech – to muzyka duszy. \\

2

ŚRODA 25 MARCA 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



fot. Filip Białkowski/Gazeta Polska



Marcin Wolski

Termin

Opozycja ostatnio
ma problem dość spory:
co zrobić, by przełożyć
najbliższe wybory?
Nie dopuścić zwycięstwa,
co postacią premii
za działania władz
podczas wielkiej epidemii.
Normalnie przeciwnicy
wręcz rwą się do czynu,
a dzisiaj majowego nie pragną terminu.
„Przełożmy, w maju
wygra z palcem w nosie Duda!”.
„Na kiedy?”.
„Na wtedy, gdy się wygrać uda!”.

2

OPINIE

4-7

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

15

PUBLICYSTYKA

16

SERWIS ANTYCOVID-19

17

KULTURA

18

SPORT/TV

19

ZDROWIE

POGODA

Środa 25.03 Pogodnie

Imieniny obchodzą:
Anuncjata, Baroniusz, Dezideriusz,
Dezydery, Eutykiusz, Ireneusz,
Jozafata, Maria, Mariola, Małgorzata,
Nikodem, Pelagiusz, Prokop,
Sławobora, Wollmir, Zuzia

WSCHÓD słońca 05:26 ZACHÓD słońca 17:57

Gdańsk 7°C 0°C Lublin 5°C -1°C

Katowice 5°C -1°C Kraków 5°C -2°C

Łódź 5°C -1°C Poznań 7°C 0°C

Warszawa 7°C 1°C Wrocław 6°C -2°C

Czwartek 26.03 Pogodnie

Imieniny obchodzą:
Bazyli, Duszan, Dyżna, Emanuel,
Emanuela, Feliks, Kasjan, Kwadrat,
Larysa, Ludger, Maksyma, Manuela,
Moritan, Olga, Tekla, Teodor, Teodozy,
Tworzywir

WSCHÓD słońca 05:24 ZACHÓD słońca 17:58

Gdańsk 9°C 4°C Lublin 9°C 2°C

Katowice 9°C 3°C Kraków 9°C 1°C

Łódź 8°C 3°C Poznań 9°C 4°C

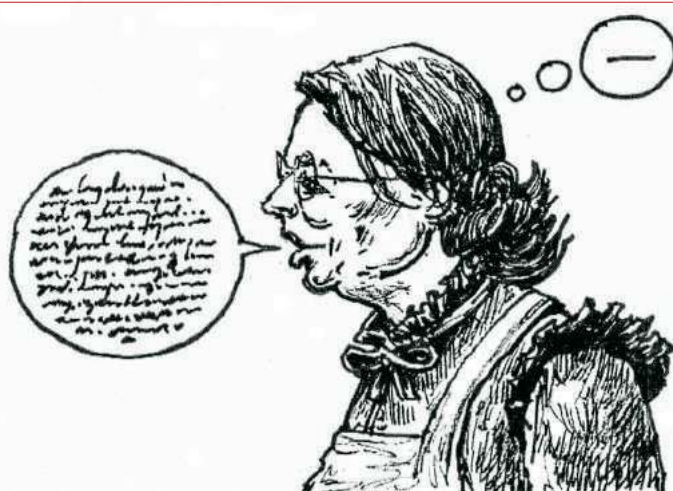
Warszawa 10°C 4°C Wrocław 9°C 2°C

PIOTR NISZTOR

Energetyczni spekulanci

Podczas pandemii koronawirusa nie brakuje spekulantów szukających szybkiego zarobku. Z nieoficjalnych informacji wynika, że na cel wzięli oni rynek energii. To właśnie spekulacyjna działalność podmiotów m.in. ze Szwajcarii doprowadziła w ostatnim czasie do poważnego spadku cen prądu na polskim rynku. To efekt bardzo niskiej obecnie wartości certyfikatów CO₂ (powiązanych z ceną prądu), które od dawna są zbyt łatwo wykorzystywane przez zagraniczny kapitał do zarabiania ogromnych pieniędzy. Niestety, ofiarą takich spekulacyjnych działań padają polskie firmy energetyczne, które w takiej sytuacji muszą pilnie szukać dodatkowych źródeł zabezpieczenia prowadzonych na rynku energetycznym transakcji. To w okresie zagrożenia koronawirusem jest bardzo trudne i może dla niektórych przedsiębiorców oznaczać bankructwo.

Rafał Zawistowski



BOGDAN DOBOSZ

Fakty i interpretacje

W czasach koronawirusa mamy do czynienia z przykładami wszystkich możliwych manipulacji medialnych. Ta sama informacja może być pochwałą władzy, jak i jej totalną krytyką. Mały przykład z Francji. Oto bezdomni zasiedlili pałac festiwalu filmowego w Cannes na czas epidemii koronawirusa. Czerwonego dywanu nie ma, ale to kultowe przecież dla świata filmu miejsce wypełnią tym razem kłozardzi. Pałac festiwalowo-kongresowy posłuży jako drugi w mieście ośrodek zakwaterowania bezdomnych. Na pierwszy rzut oka taka troska wygląda ładnie, a umieszczenie kłozardów w pałacu niemal staje się jakimś symbolem „społecznej sprawiedliwości” wymuszonej przez koronawirusa. W rzeczywistości można spojrzeć na to inaczej. Przyzwyczajeni do swobody życia kłozardzi zostają bowiem po prostu... internowani. Chodzi o usunięcie ich z ulic, gdzie epidemia grozi ich zdrowiu, ale przede wszystkim umożliwia przenoszenie przez nich wirusa. Mamy do czynienia z faktem, ale już jego ocena może być różna.

Krzysztof
Wołodźko„Inspiratorów”
igraszki z życiem

Rafał Trzaskowski, zanim jeszcze na dobre zaczął się koronawirusowy kryzys, z przemęczenia poszedł na L4. Chwilę później, w ramach racjonalizatorskich działań godnych „jaruzelskiego kryzysu” lat 80., obciął komunikację publiczną w Warszawie. Chyba po to, by dogęścić koronawirusem każdy metr kwadratowy tramwajów, autobusów i metra. „Inspiratory” Platformy Obywatelskiej, o których ostatnio wspominała Małgorzata Kidawa-Błońska, działają, jak widać, na pełnej mocy. Jest z tego wszystkiego istna beczka śmiechu. A i oszczędność spora – w końcu tej zimy władze stolicy z całą pewnością przeznaczyły astronomicznie wysokie kwoty na ogrzewanie budynków publicznych i odśnieżanie ulic. Ale nie, nie ma jednak co kpić. Przypomina się bowiem słynna fraza z bajki „Dzieci i żaby” Ignacego Krasińskiego: „Dla was to zabawa, nam chodzi o życie”. Kłopot w tym, że wyborcy Rafała Trzaskowskiego, pławiący się w poczuciu, że stanowią prawdziwą elitę społeczeństwa, choćby i w zatłoczonym stołecznym autobusie, jakoś przełkną i to, że ich ulubieni politycy oszczędzają również na zdrowiu ich samych, bliskich i rodzin. Co gorsza, to problem dla nas wszystkich.

Jacek
LiziniewiczOpozycja
nie wytrzyma

Trudne czasy nastały. To taki moment, że głupi powinien się nie odzywać w ogóle, a już na pewno nie starać się za wszelką cenę udawać mądrego. W oczywisty sposób więc taka sytuacja utrudnia działania opozycji w Polsce. Ponieważ jednak rząd zrobił wszystko, co trzeba, opozycja musi próbować narzucać własną narrację. Stąd też nieprzebadany i siedzący w Brukseli na kwarantannie Donald Tusk przekonuje, że w Polsce trzeba testować na potęgę każdego, kto się zgłosi, a Małgorzata Kidawa-Błońska przekonuje, że trzeba nakupować „inspiratorów”. Trzeba również na siłę znaleźć sposób na to, żeby się odróżnić od PiS. Na razie Borysowi Budce i współpracownikom się nie udaje, co z pewnością będzie pogłębiało frustrację. Siedząc na kanapach w swoich domach i śledząc politykę na swoich płaskich telewizorach, muszą cię czuć jak dzieci liżące lody przez szybę. A ja tylko czekam, aż zaczną biadolić o zamachu stanu na wolność Polaków. Lecz my wytrzymajmy tę dziecinadę. Oni żyją z uwagi i robienia zamieszania. Choćby nie miało to żadnego sensu, będą się sprzeciwiać. My rozsądnie musimy to wytrzymać. Zostanemy w domu. To tak niewiele, a może uchronić nas przed katastrofą.

**Sprawdź
wiarygodne
źródła:**

www.gov.pl/koronawirus
Bezpłatna infolinia 24/7:
800 190 590



Działać z wyprzedzeniem

**Bądźmy odpowiedzialni,
zdyscyplinowani i solidarni!**

Od dwóch tygodni wszyscy jesteśmy świadkami nie tylko nadzwyczajnych warunków funkcjonowania państwa. Ale co najważniejsze – wszyscy odczuwamy na co dzień trud życia w czasach epidemii. Musimy działać i działamy z wyprzedzeniem, żeby wygrać walkę z koronawirusem. Ale w dzisiejszych chwilach próby, warto też pamiętać o słowie „Dziękuję” wobec tych wszystkich, którzy tę próbę już zdają imponująco, a niektórzy nawet – bohatersko

Dziękujemy!

Ludziom służby medycznej

odważnie i z poświęceniem stoicie w pierwszej linii tej nierównej walki

Ludziom służb mundurowych

dzięki Wam społeczeństwo i państwo jest bezpieczne i sprawne

Rodzicom

wasza odpowiedzialna opieka nad dziećmi daje im spokój w trudnych czasach

Seniorom

za codzienne przestrzeganie niełatwych przecież dla Was rygorów dnia

Wolontariuszom

macie w sobie wielką moc niosąc w trudnym czasie pomoc najstarszym

Pracownikom

wszyscy, którzy świadcycie usługi dla ludności, budzicie powszechny szacunek

Pracodawcom

za wyrzeczenia oznaczające stawianie na pierwszym miejscu zdrowie pracowników

Nauczycielom

pokazujecie, że uczniowie mogą liczyć na Was i Waszą mądrość

Samorządowcom

za sprawną organizację życia lokalnych wspólnot w czasie próby

Osobom pomocnym

za Wasze wsparcie rzeczowe i finansowe w walce z koronawirusem

Wszystkim Rodakom

za wyrzeczenia, zrozumienie, odpowiedzialność i wielkie serca

Ile dni upłynęło od pierwszego przypadku do wprowadzenia obostrzenia?

Harmonogram działań w wybranych krajach UE

	Włochy	Francja	Hiszpania	Niemcy	Czechy	Polska
Zamknięcie szkół	35	52	44	50**	10	8
Ograniczenie imprez masowych	39	44	44	48***	9	6
Ograniczenia w poruszaniu się	39	53	44	55***	15	20
Zamknięcie granic	–	53	46	48*	15	11

*Tylko z Danii, Luksemburgiem, Francją, Szwajcarią i Austrią. // **Moment zamknięcia szkół przez ostatni z landów, Brandenburgię // ***Wcześniej brak skoordynowanych działań na poziomie centralnym



KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW



Jan Przemyński

Pandemia koronawirusa wyłączyła normalne funkcjonowanie niemal wszystkich krajów na świecie. Liczba zarażonych rośnie lawinowo – wczoraj przekroczyła już 400 tys. osób, z czego ponad 18 tys. zmarło. Najgorsza sytuacja jest m.in. we Włoszech i w Hiszpanii.

W Polsce, dzięki zdecydowanym działaniom rządu oraz niespotykanej w innych krajach samodyscyplinie społecznej, wzrost liczby zachorowań na COVID-19 nie jest tak gwałtowny, jak np. na zachodzie Europy. Do wczorajszego wieczora zakażonych koronawirusem w polskich szpitalach było 799 osób. Niestety, do dziewięciu wzrósł bilans ofiar śmiertelnych. Każda z nich miała choroby towarzyszące.

Nowe zasady narodowej kwarantanny

Wczoraj po godz. 13 premier Mateusz Morawiecki wraz z ministrem zdrowia Łukaszem Szumowskim zwołali specjalną konferencję prasową, na której poinformowali, że decyzją rządu zaostrome zostaną zasady narodowej kwarantanny.

– Kupujemy sobie czas dla nas wszystkich, dla lepszego przygotowania służby zdrowia, dla przygotowania kolejnych miejsc w szpitalach. Mamy już 19 szpitali jednoimiennych. Chcemy przygotowywać kolejne szpitale na wszelki wypadek. Chcemy wyprzedzić bieg wydarzeń w sytuacji, gdyby nastąpił ten zły scenariusz lub ten bardzo niedobry – mówił premier Morawiecki.

Z kolei szef resortu zdrowia wyjaśnił, na czym będzie polegało ograniczenie w przemieszczaniu się. – Będzie obowiązywał zakaz wychodzenia z domu poza naprawdę niezbędnymi sytuacjami: kiedy idziemy do pracy, sklepu, apteki, do lekarza – choć starajmy się dzwonić do lekarza, a nie iść do przychodni. Wyjątki to też takie sytuacje niezbędne, jak wyprawienie psa czy przejście się – tłumaczył minister Szumowski.

Ograniczenia nie będą dotyczyły wolontariatu, czyli osób, które działają na rzecz walki z epidemią COVID-19.

Uczynimy wszystko, by nikogo nie narażać

Premier ogłosił, że wprowadzone zostają ograniczenia dotyczące poruszania się komunikacją publiczną – do pojazdu może wsiąść tyle osób, ile wynosi liczba

WALKA Z COVID-19 \ Obowiązują już ograniczenia w przemieszczaniu się

Narodowa kwarantanna zaostroma!

Zakaz wychodzenia z domu z wyjątkiem konieczności dotarcia do pracy i powrotu z niej czy załatwienia niezbędnych spraw życia codziennego. Całkowity zakaz gromadzenia się. Ograniczenia poruszania się komunikacją publiczną. Od dzisiaj do co najmniej 11 kwietnia obowiązują w Polsce nowe obostrzenia. Liczba osób z COVID-19 do wczorajszego wieczora wynosiła u nas 799, natomiast bilans ofiar śmiertelnych wzrósł do dziewięciu.



W Polsce, dzięki zdecydowanym działaniom rządu oraz niespotykanej w innych krajach samodyscyplinie społecznej, wzrost liczby zachorowań na COVID-19 nie jest tak gwałtowny, jak np. w Europie Zachodniej | fot. Adam Guz/KPRM/d

miejsc siedzących podzielną przez dwa. – W tramwaju, autobusie czy innych środkach komunikacji publicznej nie może być tłoku, musi być dystans. Ale przede wszystkim zostawmy te środki komunikacji publicznej dla osób, które muszą się udać do swojej firmy – apelował premier.

Ponadto wprowadzono całkowity zakaz gromadzenia się. – Nie powinny poruszać się obok siebie więcej niż dwie osoby – mówił szef polskiego rządu. Ten przepis nie będzie jednak dotyczył np. rodzin z dziećmi. Premier Morawiecki uspokoił, że będzie można też spotykać się z członkami najbliższej rodziny, a także z osobami, z którymi pozostajemy w stałym pożyciu.

Z kolei jeśli chodzi o uroczystości religijne, to w nabożeństwie nie będzie mogło uczestniczyć jednocześnie więcej niż pięć osób, wyłączając z tego osoby sprawujące posługę.

– Jeżeli nie ograniczymy zgromadzeń do zera, nie ograniczymy wyjść z domu, nie uda nam się uratować

ludzkich żyć. Bardzo o to proszę, bardzo o to apeluję. Wiem, że to jest trudny czas, ale myślę, że tyle jesteśmy w stanie dać wszystkim służbom, które nami się opiekują, aby ich też nie narażać. Bardzo proszę, zostańmy w domu – podkreślał minister Szumowski.

Sejm zbierze się w niekonwencjonalny sposób

Wczoraj odbyło się też posiedzenie Prezydium Sejmu, a potem Konwentu Seniorów w sprawie szczegółów organizacyjnych i rozwiązań dotyczących bezpieczeństwa, które mają być zastosowane podczas piątkowego posiedzenia Sejmu. Marszałek Elżbieta Witek poinformowała na konferencji prasowej, że Prezydium Sejmu przyjęło projekt uchwały o zmianie regulaminu izby.

– Na sali plenarnej ma być ograniczona liczba posłów. Mają to być przedstawiciele każdego klubu i koła. Pozostali posłowie będą mieli możliwość udziału w posiedzeniu Sejmu zdalnie – mówiła marszałek Witek.

Posłom będzie udostępniony specjalny komunikator. Link do niego zostanie przesłany przez sejmowy Ośrodek Informatyki. – Tak byśmy wiedzieli na pewno, że dany poseł to na pewno ten poseł – zaznaczyła marszałek Sejmu.

Ponadto będzie wymagane przesłanie SMS-a z telefonu, który jest w bazie Sejmu. W ten sposób będzie weryfikowana obecność i tożsamość posła. By móc zabrać głos, trzeba to będzie zgłosić dzień wcześniej. Marszałek Sejmu podkreśliła, że to nowa sytuacja i trudne przedsięwzięcie, którego wcześniej w Polsce nie przeprowadzano.

Testy dla medyków

– Pracownicy służby zdrowia, m.in. lekarze, pielęgniarki, ratownicy medyczni, diagnosty laboratoryjni, którzy mają objawy wskazujące na chorobę COVID-19, ale nie są w stanie udokumentować kontaktu z osobą podejrzaną o zakażenie, będą poddawani badaniom diagnostycznym – poinformował wczoraj rzecznik pra-

sowy głównego inspektora sanitarnego Jan Bondar.

– Ta grupa nie musi mieć udokumentowanych kontaktów z osobą podejrzaną. Nasilone objawy, takie jak kaszel, gorączka, duszność, są wystarczającą przesłanką wykonania badania u osoby, od której zależy często nasze zdrowie – tłumaczył. Dodał też, że personel medyczny ma kluczowe znaczenie w walce z epidemią i istotna jest teraz, jeszcze bardziej niż zwykle, wydolność systemu ochrony zdrowia.

Dotychczasowe działania polskiego rządu w walce z pandemią koronawirusa docenia były minister zdrowia w rządzie PO-PSL prof. Marian Zembala. – To, co robią minister Łukasz Szumowski i jego współpracownicy, oceniam pozytywnie. Ze wszechmiar zasługuje to na poparcie ze strony społeczeństwa. (...) Mnie, jako byłego ministra zdrowia, zaskakuje czasem szukanie dziury w całym przez część osób z życia publicznego – powiedział w wywiadzie dla portalu Niezależna.pl były szef resortu zdrowia w rządzie Ewy Kopacz.

UKRADLI 165 BUTELEK I PUSZEK

ŁÓDZKIE \ Do 10 lat więzienia grozi dwóm mieszkańcom Tuszyńska, którzy włamali się do supermarketu w tym mieście i ukradli łącznie 165 butelek i puszek alkoholu różnego rodzaju.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

„ODWAGI, NIE LĘKAJCIE SIĘ!”

PAPIEŻ \ „Łódź naszego życia powoli płynie naprzód, wciąż niespokojna, ponieważ szuka szczęśliwej przystani” – to słowa Franciszka z orędzia na 57. Światowy Dzień Modlitw o Powołania.

fot. Wikipedia/d

POLITYKA \ Jak Budka i spółka upolityczniają koronawirusa

Pandemia chaosu w Koalicji Obywatelskiej

Małgorzata Kidawa-Błońska i Borys Budka wystąpili wczoraj na konferencji prasowej i skrytykowali zmiany w regulaminie Sejmu zaprezentowane przez marszałek Elżbietę Witek. Sama kandydatka na prezydenta chwilę wcześniej jednak w głosowaniu się... wstrzymała. – Zgodnie z konstytucją istnieją trzy stany nadzwyczajne i tylko w takich przypadkach istnieją możliwości ograniczania wolności i praw obywatelskich. Wspólnie z panią marszałek zaproponowaliśmy, aby nowe rozwiązania regulaminowe mogły mieć miejsce tylko wówczas, gdy wprowadzony jest stan nadzwyczajny (...). Nie ma możliwości ograniczania pracy Sejmu bez stanu nadzwyczajnego – powiedział Budka.

Jacek Liziniewicz

Opozycja nie ma ostatnio najlepszych dni. Jeszcze nie ucichły głosy po wpadce Małgorzaty Kidawy-Błońskiej, która mówiła o „inspiratorach” zamiast „respiratorów”, a już pojawiły się kolejne problemy. Tym razem poszło o regulamin Sejmu, który ma pracować zdalnie podobnie jak Parlament Europejski.

– W wyniku konsultacji między członkami Prezydium Sejmu doszliśmy do przekonania i taką uchwałę dzisiaj podjęliśmy. Na sześciuosobowym prezydium pięć osób było za przyjęciem projektu.

Nikt nie był przeciw. Jedną osobą się wstrzymała od głosu – powiedziała marszałek Sejmu Elżbieta Witek. Szybko się okazało, że wstrzymała się Małgorzata Kidawa-Błońska, która następnie zorganizowała konferencję prasową, żeby powiedzieć, że jest przeciw zmianom. Wszystko dlatego, że opozycja chce ogłoszenia stanu nadzwyczajnego, który pozwala zawiesić czasowo podstawowe swobody obywatelskie.

Przypomnijmy, że Budka przez pięć lat krytykował PiS za wprowadzanie „mechanizmów państw totalitarnych” i mówił, że „państwo PiS przypomina najgorsze struktury zorganizowanych grup”.



Jeszcze nie ucichły głosy po wpadce Małgorzaty Kidawy-Błońskiej, która mówiła o „inspiratorach” zamiast „respiratorów”, a już pojawiły się kolejne problemy | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

Teraz jednak należy do tych, którzy domagają się przełożenia wyborów. „To jest już chore!!! Walczmy teraz z koronawirusem, a nie z wyborami, które dopiero 10 maja! Oczywiście, że jeśli sytuacja się nie poprawi, to wyborów nie będzie, a jeśli będzie bezpiecznie, to nikt tych wyborów nie zablokuje – nawet ludzie Gersdorf” – napisał wczoraj prof. Przemysław Czarnek, poseł Prawa i Sprawiedliwości.

Oczywiście w sprawie przesunięcia wyborów wypowiedział się również były premier Donald Tusk, który udzielił wywiadu TVN24. I tutaj jednak nie obyło się bez wpadek. Oto bowiem szef EPL krytykował polski rząd za nierobienie testów na koronawirusa, a tymczasem sam przebywa w Brukseli na kwarantannie, ponieważ... nie wykonano mu testu.

Opozycja również, mimo że jej przedstawiciele sami apelowali o nieupolitycz-

nianie sprawy katastrofy smoleńskiej, próbuje uderzyć w uczucia Polaków. „Wiedzą Państwo, co jest najsmutniejsze? Gdyby nie to, że ktoś 10 lat temu zlekceważył podstawowe względy bezpieczeństwa i naciskał na pilotów, mówiąc: »Zmieścisz się śmiało!«, to konstytucyjny termin wyborów wypadałby w tym roku na październik” – napisał na Twitterze Roman Giertych.

NEKROLOG

„Odpowiedzialność poselskich decyzji jest przeogromna, a praca parlamentarzystów wymaga jasności sumienia i moralnego zdecydowania. Życzylibyśmy parlamentarzystom, by stanowione przez nich prawa były mądre i sprawiedliwe oraz, by to, co niedobre w naszym kraju zmieniali na lepsze” – śp. duszpasterz parlamentarzystów ks. Piotr Pawlukiewicz, 2007 r.



Sejm ze smutkiem przyjął informację o śmierci

śp. ks. prałata

PIOTRA PAWLUKIEWICZA

Święcenia kapłańskie przyjął 2 czerwca 1985 r.

Doktor teologii pastoralnej, prałat, kanonik gremialny Kapituły Metropolitalnej Warszawskiej, ceniony duszpasterz, kaznodzieja i rekolekcjonista.

Głosił homilie w kościele Świętego Krzyża w Warszawie podczas transmitowanej przez radio Mszy św. Współpracował z Radiem Plus Warszawa.

W kościele akademickim św. Anny głosił homilie dla studentów. Prowadził rekolekcje w wielu miastach Polski, a także dla środowisk polonijnych.

Był wykładowcą homiletyki dla alumnów Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie. W latach 1991 – 1999 był zaangażowany w prace II Polskiego Synodu Plenarnego.

W latach 2000 – 2004 kapelan kaplicy w Sejmie RP, od 2004 do 2010 r. duszpasterz parlamentarzystów.

Wyrażam głęboką nadzieję, że Bóg obdarzy go nagrodą życia wiecznego i pocieszy wszystkich, których dotknęła śmierć ks. Piotra.

**Marszałek Sejmu
Elżbieta Witek
wraz z posłami**

NEKROLOG

Ze smutkiem przyjęłam, informację o śmierci



śp. ks. prałata

PIOTRA PAWLUKIEWICZA

Święcenia kapłańskie przyjął 2 czerwca 1985 r. Doktor teologii pastoralnej, prałat, kanonik gremialny Kapituły Metropolitalnej Warszawskiej, ceniony duszpasterz, kaznodzieja i rekolekcjonista.

W latach 2000 – 2004 kapelan kaplicy w Sejmie RP, od 2004 do 2010 r. duszpasterz parlamentarzystów.

Niech Bóg obdarzy go nagrodą życia wiecznego i pocieszy wszystkich, których dotknęła śmierć ks. Piotra.

**Szef Kancelarii Sejmu
Agnieszka Kaczmarek**



fot. Wikipedia/d

KREDYT STUDENCKI MOŻNA RENEGOCJOWAĆ

ZŁÓŻ WNIOSEK \ „Drodzy studenci! W razie problemów ze spłatą kredytu studenckiego macie możliwość złożenia wniosku o zawieszenie spłaty lub zmniejszenie raty w banku, z którym podpisaliście umowę” – przypomina resort nauki.

WYWIAD \ Z BŁAŻEJEM SPYCHALSKIM, rzecznikiem prezydenta RP, rozmawia LIDIA LEMANIAK

Nie widzimy możliwości wprowadzenia stanu nadzwyczajnego

Zgodnie z polską konstytucją marszałek Sejmu określa termin wyborów prezydenckich, a taki termin został przez niego wskazany na 10 maja i wybory powinny się w tym dniu odbyć. Chyba że zostanie wprowadzony jeden z trzech stanów nadzwyczajnych. Dzisiaj jednak prawnych możliwości wprowadzenia stanu nadzwyczajnego nie widać – mówi „Codziennie” Błażej Sychalski.

Skąd propozycje pana prezydenta, aby w tarczy antykryzysowej znalazło się zwolnienie z płacenia składek ZUS (przez trzy miesiące) dla mikroprzedsiębiorców i samozatrudnionych oraz aby państwo dopłaciło 40 proc. do pensji pracowników firm, które utrzymują miejsca pracy?

Propozycje, które prezydent złożył do projektu tarczy antykryzysowej, są w części jego autorskimi pomysłami, a część pochodzi od grup doradczych, które funkcjonują wokół pana prezydenta. Są one także efektem bezpośrednich rozmów, które pan prezydent prowadził z mikroprzedsiębiorcami oraz osobami samozatrudnionymi. Tak było z propozycjami, które pani wymieniła, ale również z propozycjami dla rolników.

Dlaczego prezydent zdecydował się na wprowadzenie ulg dla rolników?

Pan prezydent w czasie swojej kadencji przykłada ogromną wagę do spraw polskiej wsi i polskiego rolnictwa, które wspiera, jak tylko jest to możliwe. W tym wypadku było podobnie – pan prezydent po konsultacjach z doradcami oraz ministrem rolnictwa i rozwoju wsi złożył propozycje, aby konkretne wsparcie było skierowane do polskiego rolnictwa, aby



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

ucierpiałoby ono jak najmniej. Cieszymy się, że rząd się na nią zgodził.

Jak przebiegało posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Narodowego?

Czy propozycje pana prezydenta spotkały się z poparciem opozycji?

Posiedzenie RBN trwało niemal trzy godziny. To pokazuje,

że dyskusje były bardzo intensywne, ale i bardzo owocne. Panu prezydentowi ogromnie zależy na tym, żeby rozwiązania, które są wypracowywane, były efektem maksymalnego konsensusu i zgody wszystkich sił politycznych w naszym kraju. Przypominam, że w ten sposób po-

wstała specustawa w związku z pandemią koronawirusa – właśnie poprzez współpracę wszystkich sił politycznych. Pan prezydent ogromnie dziękował wszystkim tym, którzy podczas obrad RBN zgłaszały merytoryczne uwagi, brały udział w dyskusji. Pan Andrzej Duda bardzo chce, aby projekt tarczy antykryzysowej powstał przy pełnej zgodzie wszystkich sił politycznych w naszym kraju, i wyraża się, że jest to możliwe.

Prezydent powiedział na konferencji prasowej, że uwagi opozycji będą uwzględnione w tarczy antykryzysowej. Jakże zatem uwagi zgłaszała opozycja?

Myślę, że teraz jest czas, aby przepracować propozycje opozycji w zespołach roboczych, o czym mówił pan prezydent. Tak, żeby projekt, który trafi do parlamentu, był po pełnych konsultacjach z opozycją. Myślę, że to jest kwestia decyzji na poziomie rządu i tego, jak będą wyglądały rozmowy ws. propozycji składanych przez przedstawicieli opozycji.

Czy wybory prezydenckie odbędą się 10 maja i nie jest rozważane ich przesunięcie?

Najważniejsze jest zdrowie i bezpieczeństwo Polaków. Trzeba jednak zauważyć, że

nie jest możliwe przesunięcie wyborów prezydenckich. Zgodnie z polską konstytucją marszałek Sejmu określa termin wyborów prezydenckich, a taki termin został przez panią marszałek Sejmu wyznaczony na 10 maja i wybory w tym dniu powinny się odbyć. Chyba że zostanie wprowadzony jeden z trzech stanów nadzwyczajnych. Dzisiaj prawnych możliwości wprowadzenia takiego stanu nie widać. Państwo funkcjonuje. Proszę pamiętać, że wprowadzenie stanu nadzwyczajnego wiązałoby się z ograniczeniem swobód i praw obywatelskich, więc choćby z tego względu nie jest ono przez nas rozważane. Dzisiaj nie widzimy możliwości wprowadzenia stanu nadzwyczajnego.

Czy w takim razie pan prezydent nie obawia się niskiej frekwencji? Według jednego z ostatnich sondaży wyniosłaby ona 39 proc.

Dzisiaj skupiamy się na walce z koronawirusem, na walce z tym zagrożeniem, które jest. To jest dla nas rzecz najważniejsza. Naszym priorytetem jest zapewnienie Polakom bezpieczeństwa.

Kandydaci opozycji zarzucają prezydentowi, że prowadzi kampanię na koronawirusie? Czy jest tak, jak twierdzi opozycja, czy po prostu Andrzej Duda wypełnia swoje prezydenckie obowiązki?

Ci sami politycy pytaliby, gdzie jest Andrzej Duda, gdyby nie zabierał głosu w tym ważnym i trudnym czasie. Niestety, niektórzy przedstawiciele opozycji specjalizują się w atakach na prezydenta i nie zmieniają tego nawet epidemia koronawirusa. Prezydent wypełnia obowiązki głowy państwa, stoi na czele sił zbrojnych, posiada wiele uprawnień konstytucyjnych, a także ustawowych. To zupełnie normalne i oczywiście, szczególnie w tak trudnym czasie, że jest aktywny oraz podejmuje tak wiele różnego rodzaju inicjatyw.

Jak spekulanci zarabiają na kryzysie



NIE PRZEGAP! \ W dzisiejszym numerze tygodnika „Gazeta Polska” przeczytają Państwo m.in. o tym, jak spekulanci bogacą się na pandemii koronawirusa. Poza tym do numeru dołączony jest plakat akcji #DziękujemyZaOdagę. Zapraszamy do kiosków i do zakupu przez internet!

Pandemia koronawirusa to raj dla spekulantów. Od kilkunastu dni drastycznie poszły w górę ceny już nie tylko maseczek i płynów dezynfekujących, lecz także produktów żywnościowych. Niekiedy różnica wynosi nawet kilkaset procent!

Wzrost cen napędzają też rozsiewane fake newsy alarmujące o rzekomych planach wprowadzenia stanu wyjątkowego czy ograniczeń w sprzedaży niektórych produktów. „Ceny żywności płacone za surowce rolne są jednymi z niższych w Euro-

pie i podwyżki cen w sklepach nie są spowodowane przez rolników. Polska należy do państw o dużym potencjale produkcji rolnej, tak dużym, że musimy eksportować, aby rolnictwo mogło się rozwijać. Nieuczciwi kontrahenci, którzy chcieliby mniej płacić rolnikom, chcą jednocześnie zarobić, podwyższając ceny” – podkreślał niedawno Jan Krzysztof Ardanowski, minister rolnictwa.

Sami przedsiębiorcy przekonują, że rosnące ceny towarów i usług są spowodowa-

ne wzrostem kosztów, m.in. transportu, czy koniecznością zapewnienia ochrony przed koronawirusem swoim pracownikom. Ich prawdomówność weryfikuje Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Tymczasem „Gazeta Polska” przyjrzała się procederowi tak dużego wzrostu cen niektórych towarów codziennego użytku.

CAŁOŚĆ w dzisiejszym numerze tygodnika „Gazeta Polska”. Zachęcamy do nabycia z powodu epidemii numeru drogą cyfrową. Wejdź na stronę: <https://sklep.gazetapolska.pl/11-prasa> i KUP!



57 PROC. POZYTYWNE O KOŚCIELE

SONDAŻ \ Tylu Polaków pozytywnie ocenia działalność Kościoła, 32 proc. – negatywnie – wynika z marcowego badania CBOS. Respondenci byli pytani o działalność instytucji publicznych.



PIS BIERZE WSZYSTKO

SEJM \ Poparcie dla partii: PiS – 41,89 proc., KO – 23,81 proc., Lewica – 15,37 proc., PSL – 10,23 proc., Konfederacja – 8,18 proc. – wynika z sondażu wyborczego dla „Super Expressu”.

PAMIĘĆ \ Narodowy Dzień Pamięci Polaków Ratujących Żydów

Kilkaset tysięcy Polaków pomagało Żydom

Wczoraj obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci Polaków Ratujących Żydów pod Okupacją Niemiecką. Nie ustalono dokładnej liczby naszych rodaków niosących pomoc Żydom – szacuje się, że wszystkich pomagających mogło być kilkaset tysięcy. Około tysiąca Polaków straciło życie z powodu udzielania Żydom pomocy.

Paweł Tunia

W związku z epidemią koronawirusa IPN odwołał lub przesunął na późniejsze terminy wszystkie uroczystości upamiętniające Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką. „Przygotowaliśmy jednak dla Państwa bogatą ofertę multimedialną, z którą można się zapoznać, odwiedzając strony internetowe, portale oraz media społecznościowe Instytutu Pamięci Narodowej” – podał



Polaków ratujących Żydów podczas wojny mógł być nawet milion. Symbolem polskiej martyrologii za pomoc Żydom stała się rodzina Ulmów z Markowej | fot. Wikipedia/d

IPN w komunikacie. Według instytutu w 1941 r. przywódca Rzeszy Niemieckiej podjął decyzję o unicestwieniu całego narodu żydowskiego, a w wyniku terroru do końca wojny zginęło łącznie 5,5–5,8 mln europejskich Żydów, z których połowa miała polskie obywatelstwo.

Jak przypomina historyk prof. Jan Żaryn, polskie władze co najmniej od końca 1942 r. za swój cel uznawały ratowanie Żydów. – To sytuacja wyjątkowa podczas II wojny światowej – mówi „Codziennej”. IPN podkreśla, że rząd RP na uchodźstwie alarmował świat o zagładzie

Żydów, za pośrednictwem swoich urzędników i dyplomatów niósł pomoc, zaś w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego funkcjonowała niespotykana w innych okupowanych krajach Rada Pomocy Żydom „Żegota”.

Nie została ustalona dokładna liczba Polaków ratujących

Żydów. – Jest zgoda wśród historyków, że Polaków ratujących Żydów, szczególnie w sposób incydentalny, a nie stały, było ok. 300 tys., ale ja uważam, że mogło ich być milion. To jest także spór o to, jak zdefiniować pomoc. Incydentalna pomoc nie była obciążona aż tak wielkim ryzykiem jak pomoc stała. Także świadectwa Żydów dowodzą, że bardzo często całe wsie przyczyniały się do utworzenia łańcucha ludzi dobrej woli, ratując ukrywającego się Żyda – mówi „Codziennej” prof. Żaryn.

IPN zaznacza, że w pomoc zaangażowało się również wiele zgromadzeń zakonnych i księży, w tym biskupów. Symbolem polskiej martyrologii za pomoc Żydom stała się rodzina Ulmów z Markowej na Podkarpaciu. Małżeństwo Józef i Wiktoria (będąca w ciąży) i sześcioro ich dzieci za ukrywanie ośmiorga Żydów zostali zamordowani przez niemiecką żandarmerię 24 marca 1944 r. W Kościele katolickim trwa proces beatyfikacyjny całej rodziny.

REKLAMA



Polska Grupa Energetyczna

Zapewniamy
bezpieczeństwo
energetyczne
Kraju

www.gkpge.pl





fot. Christian Hartmann/Reuters

WPROWADZONO STAN ZAGROŻENIA EPIDEMICZNEGO WE FRANCJI

PARYŻ \ Specustawa przeciw koronawirusowi, która weszła w życie wczoraj, umożliwia ograniczenie lub zakazanie przemieszczania się, a także rekwirowanie dóbr, ograniczenie zgromadzeń, czasowe zamykanie firm i zakładów, kontrolę cen niektórych produktów.

RZYM \ „Chcemy służyć do końca”

Heroizm w obliczu epidemii

Księża, lekarze, siostry zakonne – to oni, przedkładając życie innych nad swoje, stają na pierwszej linii frontu w walce z koronawirusem. Bohaterowie naszych czasów, którzy nawet na łożu śmierci starają się pomóc tym, których można jeszcze uratować. Jak donoszą media, we Włoszech zmarło do tej pory już ok. 50 księży i 20 lekarzy.

Beata Mańkowska

W e Włoszech, gdzie stan epidemii jest wciąż najpoważniejszy, wszyscy, którzy tylko mogą, angażują się w pomoc chorym. Do pracy powracają emerytowani lekarze, a księża i siostry zakonne trwają przy umierających do ostatniej chwili. Wielu z nich poświęca nawet swoje życie. Wiceprzewodniczący Konferencji Episkopatu Włoch bp Antonino Raspanti przekazał smutną wiadomość – zmarło już 50 włoskich kapłanów, którzy nieśli pomoc zakażonym COVID-19.

Na pierwszej linii walki z zakażeniem

Najwięcej księży, aż 17, zmarło dotąd w regionie Bergamo, po sześciu w okolicach Parmy i Piacenzy, po czterech w Cremonie i archidiecezji Mediolanu, trzech w Brescii, w innych regionach – po jednym.

Odnotowano też pierwszą śmierć kapłana na południu Włoch. W diecezji Salerno-Campagna-Acerno zmarł 45-letni ks. Alessandro Brignone i jest to do tej pory najmłodsza ofiara koronawirusa wśród włoskich księży. Z kolei jak poinformowano wczoraj, 72-letni ksiądz spod Bergamo zmarł po tym, jak zrezygnował z respiratora, domagając



Każda z nas ślubowała służyć chorym nawet za cenę własnego życia – mówi s. Lancy Ezhupara | fot. Flavio Lo Scalzo/Reuters

się, by podłączyć do niego młodsze pacjenta. Szacuje się, że co najmniej kilkunastu włoskich kapłanów jest zarażonych i przebywa w szpitalach lub na domowej kwarantannie.

Wspominając bohaterów epidemii, nie można zapominać o siostrach zakonnych, które również codziennie stawiają czoło koronawirusowi. – Wiemy, że możemy się zarazić i nawet umrzeć, ale chcemy służyć do końca – powiedziała Raddiu Watykańskiemu s. Lancy Ezhupara ze Zgromadze-

nia Córek św. Kamila, która kieruje szpitalem w Treviso. Przebywa w nim obecnie 120 pacjentów zarażonych COVID-19. – Każda z nas ślubowała służyć chorym nawet za cenę własnego życia i w tym duchu przeżywamy naszą posługę – mówi s. Lancy.

Zgromadzenie Córek św. Kamila prowadzi pięć szpitali we Włoszech – w trzech z nich są osoby zakażone koronawirusem. Jednak nie tylko pacjenci potrzebują wsparcia sióstr, także lekarze, którzy mi-

mo braku wystarczających środków trwają przy swoich pacjentach.

– Jesteśmy na pierwszej linii walki z zakażeniem. Do naszych placówek wciąż trafiają kolejne ofiary wirusa. Nie tylko siostry, ale cały nasz świecki personel bardzo ofiarnie niesie pomoc. Wciąż odczuwamy braki środków medycznych, ale dzień po dniu Obrona Cywilna stara się całemu naszemu personelowi zapewnić potrzebne środki dezynfekujące i ubrania ochronne. Pu-

bliczna służba zdrowia jest przeciążona, sytuacja jest naprawdę trudna, by nie powiedzieć krytyczna. Na ile możemy, przyjmujemy jednak pacjentów – powiedziała papieskiej rozgłośni s. Lancy.

Lekarze giną, ale się nie poddają

W tym trudnym czasie najbardziej narażeni na niebezpieczeństwo są lekarze. Jak do tej pory 19 włoskich medyków zmarło, pomagając zarażonym pacjentom. Koronawirusa potwierdzono już u ponad 4,8 tys. lekarzy i pielęgniarek w całym kraju. Personel medyczny często niesie pomoc, nie mając wystarczającego zabezpieczenia.

Lekarski związek zawodowy poinformował w poniedziałek o śmierci specjalisty chorób zakaźnych dr. Leonarda Marchiego z Cremony w Lombardii. W Parmie z kolei zmarł emerytowany lekarz Manfredo Squeri, który ostatnio pracował na oddziale w domu opieki. Koronawirus pokonał też Gina Fasolego, który po czterech latach emerytury na prośbę innych lekarzy powrócił do pracy, by wesprzeć personel w kryzysowej sytuacji.

Z początkiem tygodnia we Włoszech liczba zmarłych zakażonych koronawirusem przekroczyła 6 tys. Liczba zakażonych wynosi ponad 50 tys.

USA ograniczają pomoc dla Afganistanu

KABUL \ Waszyngton zdecydował się na zmniejszenie o 1 mld dol. pomocy udzielanej władzom w Kabulu. Powodem tej decyzji jest trwający konflikt polityczny w Afganistanie między dotychczasowym prezydentem państwa Aszrafem Ghanim a premierem Abdullahem Abdullahem.

W tym tygodniu do Kabulu przyleciał amerykański sekretarz stanu Mike Pompeo. Jego głównym zadaniem było pogodzenie dotychczasowego prezydenta Ghaniego oraz premiera Abdullaha. Zwycięzcą wyborów prezydenckich z września ub.r. został ogłoszony Aszraf Ghani, który miał zdobyć ok. 50 proc. głosów, natomiast na Abdullaha Abdullaha swój głos miało oddać niemal 40 proc. wyborców.

Jednak szef afgańskiego rządu nie uznał tych wyników i ogłosił swoje zwycięstwo.

Abdullah zdecydował się przy tym na zaprzysiężenie w marcu br. równoległego rządu. Do tej uroczystości doszło nie w Kabulu, gdzie swoje uroczystości zaprzysiężenia zorganizował prezydent Ghani, ale w prowincji Sar-e Pol.

Spór między Ghanim a Abdullahem zagraża porozumieniu USA z talibami, któ-

re ma na celu umożliwienie zakończenia wieloletniego konfliktu i wycofania wojsk amerykańskich i sojuszników z Afganistanu. Jednym z postanowień porozumienia miała być wymiana jeńców między rządem w Kabulu a talibami, na co nie godzi się obecnie prezydent Ghani.

– Stany Zjednoczone są głęboko rozczarowane, że zarówno Ghani, jak i Abdullah nie byli w stanie utworzyć rządu jedności narodowej

– oznajmił Mike Pompeo po kilkugodzinnych rozmowach w Afganistanie. Szef amerykańskiej dyplomacji zaznaczył, że ta porażka naraża na szwank amerykańsko-afgańskie relacje. – Ogłaszamy poprawki dotyczące pomocy, jaką udzielamy Afganistanowi, zmniejszając ją o 1 mld dol. w tym roku – zaznaczył Mike Pompeo.

Amerykański sekretarz stanu wyraził ponadto gotowość do redukcji wspar-

cia dla rządu w Kabulu o kolejny 1 mld dol. w 2021 r. Władze w Waszyngtonie ponadto mają rozpocząć przegląd wszystkich programów i projektów dla Afganistanu w celu ich możliwego ograniczenia.

Do 31 grudnia ub.r. USA zapewniły Afganistanowi wsparcie finansowe w wysokości prawie 137 mld dol. Dzięki niemu udało się zmodernizować siły zbrojne Afganistanu. Ponadto władze w Waszyngtonie są gotowe do wycofania się z obciążenia wsparcia dla Kabulu, jeśli afgańscy przywódcy zmienią zdanie w kwestii utworzenia wspólnego rządu.

Paweł Kryszczak



BYŁY PREZYDENT FINLANDII ZAKAŻONY

HELSINKI \ Wczoraj poinformowano, że u Martiego Ahtisaari, noblisty z 2008 r., zdiagnozowano zakażenie koronawirusem. Polityk piastował urząd głowy państwa w latach 1994–2000.

fol. Adam Hunger/Reuters



fol. Afolabi Satunde/Reuters

ISLAMIŚCI ZAATAKOWALI KONWÓJ

AFRYKA \ Co najmniej 70 nigeryjskich żołnierzy zginęło w wyniku zasadzki zorganizowanej przez islamistów. Do ataku na wojskowy konwój doszło w poniedziałek w nigeryjskim stanie Borno.

KORONAWIRUS \ Tragiczna sytuacja w Hiszpanii

Lodowisko stało się kostnicą

Związana z epidemią koronawirusa sytuacja w Hiszpanii robi się coraz bardziej dramatyczna. Rząd ostrzega, że najgorsze dopiero nadejdzie.

Wiktor Młynarz

Hiszpania, oprócz Chin i Włoch, jest jednym z najbardziej dotkniętych epidemią państw świata. Zdiagnozowano tam już prawie 40 tys. przypadków COVID-19, 2800 osób zmarło. Dla porównania we Włoszech było to odpowiednio 64 tys. i 6 tys., we Francji 20 tys. i 860, a w Wielkiej Brytanii 8 tys. przypadków i 422 zgony. Wielu komentatorów twierdzi, że wpływ na ten tragiczny rozwój sytuacji na Półwyspie Iberyjskim miało to, że hiszpański skrajnie lewicowy rząd federalny bardzo długo ignorował problem. Symbolem tego stało się zezwolenie 8 marca na olbrzymią demon-



Skrajnie lewicowy rząd federalny bardzo długo ignorował problem, stąd dramat Hiszpanii | fot. Nacho Doce/Reuters

strację feministek. W jej trakcie koronawirusem, oprócz setek innych osób, zaraziła się nawet żona premiera Pedra Sáncheza.

Ponad tydzień temu sytuacja stała się już tak zła, że władze musiały wprowadzić radykalne obostrzenia. Hiszpanie dostali polecenie niewychodzenia z domów bez istotnej potrzeby, jak zrobienie zakupów czy wizyta w aptece.

Ograniczenia miały obowiązywać przez 15 dni, ale w poniedziałek Sánchez zapowiedział, że parlament przedłuży je co najmniej do 11 kwietnia. – Najgorsze dopiero przed nami – ostrzegł na konferencji prasowej w sobotę.

Tymczasem całą Europą wstrząsnęły doniesienia o tym, co hiszpańscy wojskowi znaleźli w części domów starców, w których mieli po-

móc przy dezynfekcji. Okazało się, że w wielu z nich nie ma personelu, który albo sam choruje, albo po prostu uciekł, więc starszyskowie zostali w nich sami. Wielu z podopiecznych zmarło, a ich zwłoki nadal leżały w łóżkach. Sprawą zajmie się prokuratura. Minister obrony Margarita Robles zapowiedział, że rząd „będzie surowy i nieugięty w sprawie tego, jak

seniorzy są traktowani w domach opieki”.

W związku z epidemią rząd znacionalizował wiele prywatnych lecznic i szpitali. To jednak nie wystarczyło, ostatnio więc przejęto madryckie centrum rozrywki Palacio de Hielo. Jego lodowisko posłuży za improwizowaną kostnicę, gdyż domy pogrzebowe, nie mogąc zapewnić bezpieczeństwa swoim pracownikom, nie przyjmują już ofiar koronawirusa. – To tymczasowy i wyjątkowy środek, którego celem jest ograniczenie bólu rodzin ofiar i poprawa sytuacji madryckich szpitali – ogłosiły władze stolicy.

Także co najmniej 14 publicznych cmentarzy w samym Madrycie odmówiło grzebania ofiar epidemii z powodu niemożliwości zapewnienia bezpieczeństwa. W Barcelonie natomiast armia buduje tymczasowe schronisko dla bezdomnych, które pomieści do tysiąca osób. Będzie nim zarządzał Czerwony Krzyż.

Rosja i Syria omówiły strategię

DAMASZEK \ Rosyjski minister obrony Siergiej Szojgu złożył wizytę w Syrii, gdzie spotkał się m.in. z prezydentem Baszarem al-Asadem i wysokimi rangą wojskowymi. Tematami rozmów były dalszy plan współpracy militarnej oraz obecna sytuacja w syryjskiej prowincji Idlib.

Rosyjski MON opublikował na swojej stronie internetowej komunikat, w którym poinformował o najważniejszych sprawach, które poruszono na poniedziałkowym spotkaniu Szojgu z al-Asadem. „Omówiono kwestie zapewnienia trwałego wstrzymania działań bojowych w strefie deeskalacji w Idlibie, stabilizacji sytuacji w innych rejonach Syrii oraz rozmaite aspekty współpracy wojskowo-technicznej w ramach wspólnej walki z międzynarodowymi grupami terrorystycznymi” – czytamy w komunikacie.

Ponadto rosyjski minister poinformował władze w Damas-

ku o chęci udzielenia pomocy humanitarnej Syrii, a także przedstawił pomysły dotyczące odbudowania potencjału gospodarczego kraju przy współudziale rosyjskiego przemysłu.

Jak informowała „Codzienna”, w połowie marca Rosja i Turcja rozpoczęły wspólne patrole w prowincji Idlib na północnym zachodzie Syrii, gdzie od 6 marca br. obowiązywało zawieszenie broni między armią syryjską, wspieraną przez siły Rosji, a wojskami tureckimi, wspierającymi syryjskich rebeliantów.

W Idlibie, gdzie znajduje się ostatni bastion syryjskich rebeliantów i dżihadystów, ar-

mia prezydenta al-Asada prowadziła od grudnia ub.r., przy wsparciu rosyjskiego lotnictwa, ofensywę mającą na celu odzyskanie kontroli nad tym regionem. Teraz rosyjsko-tureckie patrole miały zagwarantować bezpieczeństwo, głównie wokół strategicznej autostrady M4, łączącej miasto Sarakib z Latakiją. Sytuacja w regionie tylko z pozoru wyglądała na spokojną. Ostatecznie w poniedziałek Moskwa i Ankara poinformowały, że przerwały wspólne patrole.

Tymczasem wizyta Szojgu w Syrii wzbudziła w niektórych mediach zdziwienie w kontekście pandemii koronawirusa. W poniedziałek liczba zarażonych osób w Rosji przekroczyła 400. Wczoraj media poinformowały o pierwszym przypadku śmiertelnym. W szpitalu w Moskwie zmarła 69-letnia kobieta. Zdaniem dziennikarzy ofiara mogła zarazić się od swojej córki, która niedawno wróciła z Portugalii.

Z kolei w niedzielę syryjskie władze podały informację o pierwszym przypadku koronawirusa w tym kraju. Zdaniem ekspertów zarażonych w Syrii może być jednak znacznie więcej, lecz reżimowe władze to ukrywają.

Konrad Wysocki

Łukaszenka sprawdza armię

MIŃSK \ Trwa nieplanowana kontrola gotowości bojowej pododdziałów białoruskiej armii. W najbliższych dniach na poligonach mają się odbyć manewry z udziałem ok. 6 tys. żołnierzy.

W przeciwieństwie do wielu krajów w Europie i na całym świecie Białoruś jak dotąd nie wprowadziła radykalnych obostrzeń związanych z pandemią koronawirusa. Białoruska liga piłkarska jest jedyną w Europie, która kontynuuje rozgrywki, w dodatku przy pełnych stadionach. Władze nie wprowadziły ogólnokrajowej kwarantanny. Zabronione jest jedynie organizowanie imprez masowych z udziałem zagranicznych gości. Seniorom zaś polecono, by w miarę możliwości nie wychodzili często z domu.

Dodatkowych środków bezpieczeństwa nie wprowadzono także w białoruskiej armii. Co więcej, w ostatnich dniach zarządzono nieplanowane sprawdziany gotowości bojowej pododdziałów. Obecnie, jak podaje białoruski resort obrony, wojska zajęły pozycje i kończą ich fortyfi-

kowanie. Następnie rozpoczyna się manewry, w których ma wziąć udział ok. 6 tys. żołnierzy i 200 jednostek sprzętu wojskowego.

– Inspekcja odbywa się w kontekście trudnej sytuacji polityczno-wojskowej i strategicznej. Trwa militaryzacja Europy, rośnie liczba żołnierzy i uzbrojenia, wzrasta intensywność manewrów na terytorium państw sąsiednich – powiedział szef resortu obrony Białorusi gen. mjr Wiktar Chrenin. – Ćwiczenie będzie elementem odpowiedzi na wielonarodowe manewry DEFENDER-Europe 20 u białoruskich granic – dodał.

W NATO-wskich manewrach miało wziąć udział ok. 37 tys. żołnierzy, jednak z powodu pandemii znacząco ograniczono liczbę wojskowych.

(kw)

KOMISJA EUROPEJSKA \ Solidarność zwróciła się o zawieszenie opłat za emisję CO₂

Albo zielona rewolucja, albo ratowanie gospodarki

NSZZ „Solidarność” złożył do Komisji Europejskiej wniosek o zawieszenie opłat za emisję dwutlenku węgla. Zdaniem związkowców i polityków w sytuacji światowej pandemii miliardy euro, które dzisiaj idą na zakup wspomnianych uprawnień, potrzebne są bardziej polskiej i unijnej gospodarce na ratowanie firm i miejsc pracy.

Mariusz Andrzej Urbanke

Uprawnienia do emisji CO₂ w ciągu ostatnich dwóch lat podrożały z 5 do 25 euro za tonę. Doprowadziło to do wzrostu cen energii elektrycznej dla odbiorców indywidualnych, a przede wszystkim dla firm i samorządów – podkreśla Dominik Kolorz, przewodniczący Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”.

– Tymczasem dziś mamy sytuację dramatyczną, bo pracodawcy otwarcie mówią o konieczności obniżenia płac, a nawet zwolnień. Droga energia to także wyższe koszty utrzymania domu i wyższe ceny w sklepach – podkreśla.

Jak już pisaliśmy w „Codzienniej”, podobne apele do UE skierowali Paweł Sałek, doradca prezydenta Andrzeja Dudy, oraz Janusz Kowalski, wiceminister aktywów państwowych i poseł PiS. Politycy



Polska Solidarność wzywa Brukselę do obrony firm i pracowników | fot. Wikipedia/d

ze Śląska od początku wspierają te działania. – Dla wszystkich jest jasne, że musimy skutecznie działać na rzecz klimatu. Ale jednocześnie nie może-

my zapominać o bezpieczeństwie energetycznym, które jest fundamentem każdego państwa – zaznacza Grzegorz Tobiszowski, europoseł PiS.

Tymczasem do tej pory Bruksela uparcie pomijała te apele. Europosłowie PiS uważają, że KE boi się utraty poparcia Zielonych, od

których zależy jej istnienie. – Unia, co pokazała epidemia, to kolos na glinianych nogach. Nie ma tam pieniędzy ani na zieloną rewolucję, ani na ratowanie gospodarki, która popadła w kryzys jeszcze głębszy niż w 2008 r. – twierdzi Kolorz.

– Jedyną metodą ratunku jest poluzowanie administracyjnych nakazów wymyślonych w Brukseli, które dziś dławia nie tylko górnictwo, lecz także hutnictwo i inne branże energochłonne. Dlatego m.in. z naszej inicjatywy Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” wezwała polski rząd do zablokowania koncepcji neutralności klimatycznej – podkreśla związkowiec.

Premier Mateusz Morawiecki wywalczył na unijnym szczycie rabat klimatyczny, który pozwala prowadzić transformację przemysłową w naszym kraju w wolniejszym tempie. To znaczący sukces. Jak bowiem wynika z szacunków ekspertów, koszt transformacji polskiej gospodarki wyniesie od 500 do 700 mld euro.

ZUS ułatwia odroczenie lub zawieszenie składek

PROCEDURY \ Zakład Ubezpieczeń Społecznych udostępnił na swojej stronie internetowej uproszczony wniosek o odroczenie bądź zawieszenie terminu płatności składek. Wniosek przeznaczony jest dla wszystkich przedsiębiorców. O złagodzenie procedur w czasie epidemii apelowali w ostatnim czasie przedstawiciele pracodawców.

Udostępniając wniosek, ZUS powołał się na opinię Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, zgodnie z którą odroczenie na trzy miesiące składek oraz zawieszenie na trzy miesiące realizacji umowy zawartej z zakładem nie stanowi pomocy publicznej. Uproszczony wniosek jest przeznaczony dla wszystkich przedsiębiorców, niezależnie od sposobu prowadzenia przez nich księgowości.

Jeżeli z powodu epidemii koronawirusa przedsiębiorca ma problemy, by zapłacić bieżące składki lub należności, może skorzystać z uproszczonych form pomocy: odroczenia na trzy miesiące terminu płatności składek za okres od lutego do kwietnia 2020 r. albo zawieszenia na trzy miesiące realizacji umowy zawartej z ZUS, w której termin płatności rat bądź składek wyznaczono w okresie od mar-

ca do maja 2020 r., i tym samym wydłużenia o trzy miesiące terminu realizacji zawartej umowy.

Aby wypełnić uproszczony wniosek, wystarczy podać podstawowe dane oraz krótko wyjaśnić, w jaki sposób epidemia koronawirusa zmieniła sytuację finansową wnioskodawcy, co z kolei wpłynęło na brak możliwości opłacenia w terminie należności. Trzeba także wybrać odpowiednią opcję w zależności od rodzaju wnioskowanego wsparcia, np. odroczenie terminu płatności składek, zawieszenie układu ratalnego, zawieszenie spłaty już posiadanej umowy.

Wniosek można przesłać elektronicznie za pośrednictwem platformy usług elektronicznych (PUE), pocztą lub złożyć w skrzynce dostępnej w placówce ZUS. Jeżeli zakład pozytywnie rozpatrzy

sprawę, wyśle do przedsiębiorcy umowę na wskazany przez niego adres mejlowy lub pocztą. Po podpisaniu umowy należy przekazać do ZUS. W czasie epidemii można wysłać skan, a oryginał dostarczyć później.

Jeżeli w ciągu trzech miesięcy sytuacja finansowa przedsiębiorcy nie ulegnie poprawie, będzie on mógł wystąpić z wnioskiem o re negocjację zawartej umowy.

O uproszczenie wniosków do ZUS w związku z zawieszeniem płatności składek apelowali w ostatnim czasie przedstawiciele przedsiębiorców i pracodawców. Rzecznik małych i średnich przedsiębiorców Adam Abramowicz przekonywał, że nadmierna biurokracja w czasie epidemii może wyeliminować wiele firm z możliwości otrzymania pomocy.

..... (p.woz.)

Solidarność domaga się tarczy dla pracowników

PRACA \ Więcej ochrony dla pracowników domaga się NSZZ „Solidarność” w projekcie tarczy antykryzysowej. Związek obawia się, że niektórzy pracodawcy mogą wykorzystywać przepisy do wprowadzenia mniej korzystnych warunków pracy, mimo że odczują skutki epidemii w niewielkim stopniu.

Solidarność oczekuje, że jej postulaty zostaną spełnione. Swoje propozycje organizacja przekazała już rządowi. Jako skandaliczne krótki i nieadekwatny do wagi postanowień związek uznał dwudniowy termin na zawarcie porozumienia w sprawie warunków i trybu wykonywania pracy w okresie przestoju ekonomicznego lub obniżonego wymiaru czasu pracy. Związkowcy oczekują, że termin ten nie będzie krótszy niż siedem dni.

Zdecydowanie negatywnie oceniono też propozycję skrócenia dobowego odpoczynku z 11 do 8 godzin, a wręcz zdecydowany sprzeciw związkowców wzbudził proponowany sposób wprowadzenia tego skrócenia. Według Solidarności pozostawia on pracodawcy całkowitą dowolność wprowa-

dzenia proponowanego rozwiązania.

Zdaniem związku w projekcie tarczy antykryzysowej są rozwiązania dopuszczające stosowanie mniej korzystnych warunków zatrudnienia pracowników niż wynikające z umów o pracę. Dodatkowo nie określają one maksymalnego okresu, na jaki porozumienie może zostać zawarte.

Solidarność obawia się, że niektórzy przedsiębiorcy, nie dotknięci przez epidemię lub tacy, którzy jej skutki odczuwają w niewielkim stopniu, mogą wykorzystać te zapisy, by zastosować mniej korzystne warunki dla pracowników. – Ustawodawca powinien przewidzieć taką możliwość i zaproponować rozwiązania prawne, które zwiększą ochronę prawną pracowników – podkreśla związek.

..... (lus, PAP)



fot. mat. pras.

NA STACJACH ORLENU MOŻNA PŁACIĆ ZA POMOCĄ APLIKACJI

BEZPIECZEŃSTWO \ Aby minimalizować ryzyko zarażenia koronawirusem spowodowane bezpośrednimi kontaktami z innymi ludźmi, za paliwo można teraz płacić bez konieczności wchodzenia do budynku stacji. Płatności takie odbywają się przy pomocy aplikacji mobilnej ORLEN Pay, bezpośrednio przy dystrybutorze. Apka dostępna jest na smartfony z systemem Android oraz na iPhone'y.

GOSP.

11

AKCJA: KORONAWIRUS \ PKN Orlen wsparł państwo w walce z epidemią

Polscy czempioni nie zawodzą w sytuacji kryzysowej

Polskie firmy solidarnie zaangażowały się w pomoc państwu w wojnie z siejącą coraz większe spustoszenie w światowej gospodarce epidemią koronawirusa. W tej walce, oprócz zaoferowania niezbędnych w takiej sytuacji środków finansowych, narodowi czempioni mogą też wykorzystać swoją stabilność instytucjonalną oraz perfekcyjną organizację.

Na pierwszej linii ognia w wojnie z epidemią znajdują się dziś służby medyczne i sanitarne, które w dobie kryzysu na niespotykaną dotąd skalę potrzebują środków finansowych na uruchamianie szpitali zakaźnych, finansowanie dodatkowych świadczeń zdrowotnych oraz na środki zabezpieczające lekarzy i pielęgniarki przed zakażeniem. Oprócz pakietu pomocowego ogłoszonego przez rząd w pomoc służbom walczącym z szalejącą epidemią COVID-19 mocno zaangażowało się wiele firm, poczynając od narodowych czempionów, a na najmniejszych spółkach kończąc.

Potrzebne są pieniądze

Ogromne środki na wsparcie działań związanych z zatrzymaniem rozprzestrzeniania koronawirusa przeznaczają koncerny paliwo-wo-energetyczne za pomocą swoich fundacji. W tym obszarze aktywnie działa korporacyjna Fundacja Orlen, która na walkę z epidemią przeznaczyła 6 mln zł. Obecnie trwają finalne ustalenia z Ministerstwem Aktywów Państwowych w sprawie udzielenia wsparcia finansowego dla konkretnych instytucji, w tym przede wszystkim szpitali. Z myślą o zabezpieczeniu m.in. personelu medycznego w Płocku i powiecie płockim koncern zakupił 5 tys. maseczek ochronnych.

PKN Orlen działa też w terenie. Pomoc spółki dotarła już do kierowców i pasażerów, którzy w związku z przywróceniem kontroli utknęli na polsko-niemieckiej granicy. Wielu podróżnych, nie zdając sobie sprawy z powagi zagrożenia, nie przygotowało się na trudne warunki, które ich spotkały. Brakowało jedzenia i picia, a w wielu miejscach nie było możliwości skorzystania z toalety. Na pomoc, oprócz lokalnych władz i służb mundurowych, ruszył także płocki koncern, który zorga-

nizował dystrybucję kanapek, batonów, soków, napojów energetycznych i wody. Przez kilka dni wydano ponad 25 ton żywności i napojów.

Wsparcie, które zaoferował PKN Orlen, stało się częścią szerszego zjawiska, które bardzo podbudowało społeczeństwo w tym niełatwym dla niego czasie. Polskie firmy gremialnie zaangażowały się charytatywnie na rzecz walki z koronawirusem. Jak podało Ministerstwo Aktywów Państwowych, tylko spółki z udziałem skarbu państwa przekazały na walkę z epidemią ponad 60 mln zł, a wartość ta cały czas rośnie. Wsparcie wciąż płynie też od podmiotów prywatnych. Oprócz środków finansowych firmy przekazują także wszelkie produkty niezbędne przy walce z pandemią, jak żywność, sprzęt medyczny czy nawet ubrania.

Błyskawiczna reakcja PKN Orlen

Równie ważne co zaangażowanie finansowe i rzeczowe jest wsparcie Polaków poprzez dodatkową i pozastandardową podaż produktów deficytowych. Obawy przed zakażeniem spowodowały pojawienie się np. ogromnego popytu na środki do dezynfekcji. W Polsce błyskawicznie zareagował PKN Orlen, który już po kilku dniach od pojawienia



mat. pras.



fot. Jan Weiser

się choroby w naszym kraju rozpoczął wytwarzanie wirusobójczego płynu do dezynfekcji rąk. Produkt złożony z 70-proc. etanolu, a także z wody, alkoholu izopropylowego, gliceryny i substancji zapachowych, jest wytwarzany w zakładzie spółki zależnej Orlen Oil w Jedliczu na dwóch liniach produkcyjnych. Rozpoczęcie wytwarzania całkowicie nowego wyrobu wymagało znaczącego przemodelowania produkcji w zakładzie w Jedliczu. Zwykle takie linie przygotowuje się kilka miesięcy. Orlen uruchomił swoją załadnię w ciągu 10 dni. Cena detaliczna to 60 zł za opakowanie 5-litrowe, znacznie

poniżej średniej ceny rynkowej. Koncern błyskawicznie zareagował też na informacje od klientów o zapotrzebowaniu na mniejsze opakowania produktu. Zdecydowano o uruchomieniu drugiej linii produkcyjnej, co pozwoliło na wypuszczenie płynu o pojemności 1 litra w cenie 15 zł za litr.

Maksymalna obniżka cen paliw, płatność przez aplikację

Aby wspomóc Polaków oraz rodzimą gospodarkę, PKN Orlen zdecydował o maksymalnym obniżeniu cen paliw na swoich stacjach. Trzeba pamiętać, że obniżki możliwe są nie tylko dzięki spadającym cenom ropy,

ale przede wszystkim dzięki optymalizacji kosztów produkcji koncernu.

Spadek cen to niejedyny udogodnienie czekające na kierowców tankujących na stacjach PKN Orlen. Aby minimalizować ryzyko zarażenia koronawirusem spowodowane bezpośrednimi kontaktami z innymi ludźmi, za paliwo można teraz płacić bez konieczności wchodzenia do budynku stacji. Płatności takie odbywają się przy pomocy aplikacji mobilnej ORLEN Pay, bezpośrednio przy dystrybutorze. Apka dostępna jest na smartfony z systemem Android oraz na iPhone'y. Wystarczy dodać swoją kartę płatniczą do aplikacji, a płatności dokonuje się po zeskanowaniu kodu QR na dystrybutorze. Faktura za paliwo przychodzi na podany adres mejlowy.

Kryzys zastał nas silnymi

Budujące od lat swoją siłę, państwowe koncerny, takie jak PKN Orlen, będące firmami o zdywersyfikowanej działalności oraz stabilnej pozycji finansowej, będące także często liderami gospodarczymi w regionie, są bardziej odporne na zaistniałą sytuację kryzysową niż mniejsze i słabsze podmioty.

W tych trudnych chwilach, jakie obecnie przeżywamy, przekonujemy się o wartości spółek skarbu państwa, które nie tylko zabezpieczają naszą gospodarkę przed skutkami kryzysu, ale przede wszystkim szybko i skutecznie wspierają nasze społeczeństwo. Szeroki zakres pomocy, jaki oferuje społeczeństwu, jest możliwy, gdyż od kilku lat większość z nich znajduje się – podobnie jak polska gospodarka – w znakomitej kondycji. Dzięki temu ich doskonała organizacja wewnętrzna przekłada się na sprawne działania, które wspierają państwo i obywateli w walce z kryzysem spowodowanym epidemią.

.....
Materiał powstał we współpracy z PKN Orlen

2 OPINIE

4-7 POLSKA

8-9 ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

15 PUBLICYSTYKA

16

SERWIS ANTICOVID-19

17

KULTURA

18

SPORT/TV

19

ZDROWIE

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

FELIETON \ Unia wobec kryzysu, czyli studium bezradności

Wspólnota wirtualna

Pandemia koronawirusa ma bardzo głębokie skutki ekonomiczne. Miliony ludzi w Europie nie mogą normalnie chodzić do pracy. Wiele branż praktycznie stanęło, firmy nie realizują zamówień, nie sprzedają swoich towarów ani usług. Co ma im do zaoferowania Unia Europejska? Na myśl przychodzi jedno słowo: nic.

Kamil
Goral

Szare powiedzenie mówi, że prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie. Możemy naprawdę liczyć na tych, którzy wyciągną do nas dłoń w trudnej sytuacji. Nie brak takich, co lubią rzucać deklaracjami i szczytnymi hasłami, łatwo im mówić, a nawet paplać, że jakby co, nie zawiodą, staną na wysokości zadania. To potrafi każdy, a wielu w tym przoduje. Kiedy jednak przychodzi co do czego i dzwoniemy z wołaniem o ratunek, nie odbierają telefonu, a nawet jak odbiorą, mają setki wymówek.

Dali, a jednak nie dali

Z podobną sytuacją mamy do czynienia, jeśli chodzi o Unię Europejską. Na najwyższych stanowiskach jest wielu różnych komisarzy czy przewodniczących. Jeżdżą luksusowymi samochodami, mają gabinety pełne doradców, analityków i asystentów. Biorą ogromne wynagrodzenia i lubią brylować na salonach i w świetle fleszy. Martwią się na potęgę o klimat, boją się globalnego ocieplenia, drżą z przerażenia, gdy słyszą o łamaniu praworządności w Polsce. Ile nieprzespanych nocy, ile narań i rezolucji?

Można sobie z tej całej nędzy unijnych elit dwo-



Coraz więcej państw członkowskich UE dostrzega, że w razie potrzeby na tę organizację zwyczajnie nie można liczyć
| fot. Wikipedia/d

rować bez końca. Kiedy jednak przychodzi prawdziwy kryzys, próżno szukać u nich realnej pomocy. Niedawno gruchnęła informacja, że Unia wyasygnowała na walkę z koronawirusem wielkie pieniądze, szybko i bez zwłoki. Do Polski trafić miała pokaźna suma 7,5 mld euro.

Fantastycznie, prawda? Tyle że te pieniądze to środki, które nasz kraj dostał w ramach perspektywy finansowej na lata 2014–2020. Nikt nam nie dał nic ekstra, otrzymaliśmy to, co i tak było nasze! Propaganda UE, która ma jedynie mydlić oczy i ukrywać faktyczną in-

dolencję, szybko jednak staje się swoją własną parodią.

Walczą z wymagowanymi problemami

Coraz więcej państw Wspólnoty dostrzega, że w razie potrzeby na tę organizację zwyczajnie nie można liczyć. Skupia się ona na sprawach błahych, walczy ze sztucznymi problemami, przepala czas i środki na bzdety.

Bo jak inaczej nazwać pakiet, znany jako Zielony Ład, który może doprowadzić do ruiny europejski przemysł? Jak odnieść się do propozycji zeroemisyjności, kiedy inni mają za

nic takie restrykcje? W Polsce mechanizm nabywania uprawnień do emisji dwutlenku węgla doprowadził do znacznego wzrostu cen energii. To poważna blokada dla naszej gospodarki, bez taniej energii po prostu będziemy się wolnej rozwijać, nasze firmy będą mniej konkurencyjne, a przemysł przeniesie się tam, gdzie nie obowiązują podobne regulacje.

Unia ma narzędzia, żeby działać na serio. Pilnie powinna zawiesić unijny handel uprawnieniami do emisji CO₂, koniecznie zrezygnować trzeba z absurdu Zielonego Ładu. Daj-

my sobie spokój z unijnymi regulacjami dotyczącymi pomocy publicznej i notyfikowaniem Komisji wszelkich działań z nią związanych. Państwa muszą pomagać firmom szybko i zdecydowanie, bez tego wiele z nich zwyczajnie upadnie.

Czasowo przynajmniej zawiesić trzeba regulacje związane z ograniczeniem deficytu sektora finansów publicznych. Trudno sobie wyobrazić, aby w tych okolicznościach Komisja Europejska ściagała za nadmierne zadłużenie kraje, które ratują się przed głęboką recesją i kilkudziesięcioprocentowym bezrobociem.

Mniej regulacji

Oczywiste jest, że do państw członkowskich popłynąć powinno wielomiliardowe wsparcie, najlepiej ze specjalnego funduszu. Należy apelować o regulacyjny luz dający poszczególnym państwom możliwość reagowania we własnym zakresie bez ciągłego raportowania i prośbienia w Brukseli o zgodę.

Chociaż na tyle powinniśmy mieć moc liczyć od brukselskich elit. One mają swój świat, w którym hymnem jest „Imagine” Johna Lennona, z tekstem wyrażającym marzenia o komunistycznej idylli. Normalni ludzie mają jednak swoje problemy i jedynym podmiotem mogącym je rozwiązać jest państwo narodowe. Nie utopijne projekty, w których każdy krok musi normować jakaś dyrektywa czy rozporządzenie. Teraz wydają się one szczególnie zbędne.

Autor jest analitykiem gospodarki, specjalizuje się w regulacyjnych i makroekonomicznych aspektach funkcjonowania przedsiębiorstw; ekspert Rady Gospodarczej Strefy Wolnego Słowa

KGHM pomaga potrzebującym

PRZEMYSŁ \ KGHM wraz ze spółkami z grupy kapitałowej szybko reaguje na sytuację epidemiczną w kraju. Spółka uruchomiła działania zwiększające bezpieczeństwo pracowników, wspiera także służbę zdrowia, a wolontariusze KGHM szyją maseczki ochronne oraz niosą sąsiedzką pomoc seniorom.

KGHM Zanam, spółka wchodząca w skład miedziowego holdingu, uruchomiła produkcję maseczek ochronnych (blisko 3000 sztuk na dobę). Inna należąca do koncernu spółka, Nitroerg, produkuje płyn do dezynfekcji rąk, który w pierwszej kolejności trafi w formie darowizny do szpitali i sztabów kryzysowych, a później będzie do-

stępny dla innych użytkowników.

Ponadto Centrum Badań Jakości KGHM jest gotowe do przeprowadzania diagnostyki próbek na obecność koronawirusa. Z kolei Miedziowe Centrum Zdrowia uruchomiło dla pacjentów i mieszkańców e-porady lekarskie. Na ewentualne potrzeby kwarantan-

ny przekazano też władzom samorządowym budynki uzdrowiskowe oraz budynek szpitala w Głogowie. Do personelu szpitala w Legnicy spółka Lubinex przekazuje codziennie 200 posiłków, a do 19 szpitali zakaźnych w Polsce trafiła woda Staropolanka.

Do walki z koronawirusem włączyła się też Fundacja KGHM, która na wspar-

cie szpitali i zakup sprzętu koniecznego do leczenia zakażonych koronawirusem przekaże blisko 7 mln zł. Dzięki współpracy z partnerami z zagranicy KGHM kupił już m.in. kilkanaście respiratorów, które przekazał szpitalom w regionie.

Aktywni są także wolontariusze KGHM, którzy włączyli się w szycie maseczek

ochronnych oraz sąsiedzką pomoc seniorom. Osoby starsze, z grupy wysokiego ryzyka, mogą skorzystać z pomocy przy zakupach, wyprawianiu psów czy realizacji recept. – Czasy mamy bardzo trudne. W tych czasach musimy być za siebie jeszcze bardziej odpowiedzialni. W KGHM mamy taką zasadę, że nigdy nikogo nie zostawiamy samego sobie. Rozszerzamy to na naszych wszystkich pracowników, na cały region, na całą Polskę – podkreślił prezes Marcin Chłodziński.

Andrzej Ratajczyk

FINANSE \ Nastąpi techniczna recesja, rząd może zwiększyć deficyt nawet do 6 proc. PKB

Gospodarka spowolni, deficyt wzrośnie

Polska gospodarka w wielu obszarach przestaje działać, a tempo wzrostu PKB w br. może spaść do 0 proc. – oceniają ekonomiści. W związku z koniecznością walki ze skutkami pandemii deficyt budżetowy istotnie wzrośnie. Paweł Borys, prezes PFR, uważa, że rząd ma przestrzeń do zwiększenia deficytu nawet powyżej 6 proc. PKB.

Jan Kamieniecki

W najlepszym wypadku tempo polskiego PKB w całym roku wyniesie 0 proc., licząc rok do roku, co oznacza techniczną recesję i dwa kwartały z rzędu spadku PKB – przewiduje Rafał Benecki, główny ekonomista ING Banku Śląskiego. – Skok bezrobocia będzie bolesny, ale mniejszy, niż wskazuje spowolnienie PKB – dodaje.

Zdaniem eksperta polska gospodarka weszła w kryzys spowodowany koronawirusem w dobrej kondycji. – Jednak nie oznacza to, że będzie tak odporna na COVID-19, jak na wojny handlowe – ocenia. Według Beneckiego siłą naszej gospodarki w czasie wojen handlowych były duży i stabilny popyt wewnętrzny w Eurolandzie, który jest głównym odbiorcą polskiego eksportu, a także mocna konsumpcja w kraju.



Czeka nas recesja, ale dzięki dobrej kondycji finansów stać nas na większy deficyt | fot. Pixabay/d

– Oba te elementy bardzo ucierpią przez pandemię, bo konieczne wyłączenie usług, części handlu i zamknięcie w domach wpływają ograniczająco na wydatki gospodarstw domowych – wyjaśnia eko-

nomista. – Każdy tydzień zamknięcia w domach odejmuje z rocznego PKB ok. 0,2 pkt proc. Jeżeli będziemy tak siedzieć do połowy maja, zmniejszy to polski PKB łącznie o 1,4 proc. w skali roku – dodaje.

Według Mariusza Adamia, dyrektora Biura Strategii Rynkowych PKO BP, gospodarka w wielu obszarach praktycznie przestała działać. – Można powiedzieć, że znalazła się w kwarantannie. Kluczowym czynnikiem jest

to, ile ta wymuszona przerwa będzie trwała – twierdzi. Podobnie jak Benecki uważa, że polska gospodarka weszła w koronawirusowy kryzys w dobrej kondycji. – Jednak dziś to już historia. Tąpnięcie jest ogromne. W obecnej sytuacji będziemy się zadłuszać, ale możemy sobie na to pozwolić w rozsądnej skali, bo nasze finanse publiczne są w niezłej kondycji – ocenia.

Opinię tę potwierdza Paweł Borys, prezes Polskiego Funduszu Rozwoju. – W ostatnich latach mieliśmy rekordowo niski deficyt budżetu, a dług w relacji do PKB spadł o 5 pkt proc., co oznacza, że rząd ma przestrzeń do zwiększenia tegorocznych wydatków budżetowych, powiększenia deficytu nawet powyżej 6 proc. PKB, aby znaleźć pieniądze na ochronę rynku pracy i sektora przedsiębiorstw – powiedział. (PAP)

Unia luzuje deficyty budżetowe

KRYZYS \ Ministrowie finansów państw UE zdecydowali o poluzowaniu unijnych limitów dla deficytów budżetowych krajów członkowskich. Bruksela już nie ma wątpliwości, że w obliczu pandemii koronawirusa wielu krajom nie uda się spełnić rygorystycznych kryteriów.

Poluzowanie limitów zostało przeprowadzone po raz pierwszy. Do tej pory groziły sankcje ze strony Komisji Europejskiej za brak dyscypliny finansowej. Krajowy deficyt budżetowy nie mógł przekroczyć 3 proc. PKB, a dług publiczny 60 proc. PKB. Utrzymywanie rygoru finansowego w kryzysowej sytuacji i tak miało się z celem.

Państwa dotknięte kryzysem, już bez zgody Komisji, zaczęły ratować własne gospodarki. Niemcy zdecydowały o przeznaczeniu 500 mld euro na utrzymanie płynności niemieckich przedsiębiorstw i 50 mld euro dla mikroprzedsiębiorców i samozatrudnionych. Aby sfinansować nowe wydatki, tegoroczny budżet państwa ma zostać zwiększony o ok. 156 mld euro.

Sięgnięcie po nowe kredyty, które zasilą budżet, spowo-

duje, że po sześciu latach wykazywania nadwyżki budżetowej wydatki Niemiec będą większe niż wpływy. Suma wszystkich zapowiadanych działań pomocowych ma sięgnąć 750 mld euro. Dla Niemiec najważniejsze jest w tej chwili, aby nie przepaść ani jedno miejsce pracy, a nie trzymanie dyscypliny finansowej, narzuconej przez Komisję Europejską.

Również polski rząd położył na szali ratowanie gospodarki, wykładając na ten cel 212 mld zł z różnych źródeł, w tym budżetowych. Współpraca rządu z Narodowym Bankiem Polskim w ramach skupu obligacji skarbowych otworzyła drogę do zwiększonego finansowania potrzeb budżetowych na wypadek pogłębiania się kryzysu wywołanego skutkami epidemii.

Tragiczna sytuacja jest we Włoszech i w Hiszpanii. Premier Hiszpanii Pedro Sánchez wezwał Unię Europejską, aby opracowała nowy plan Marshalla, który pomógłby odbudować europejską gospodarkę i usprawnić walkę z ekspansją koronawirusa. Szef hiszpańskiego rządu wskazał na pilną potrzebę zapewnienia europejskim firmom płynności finansowej.

Giuseppe Conte, premier Włoch, kraju pogrążonego w chaosie wskutek załamania się systemu opieki zdrowotnej, wręcz czekał na ogłoszenie przez Komisję Europejską odstąpienia od dyscypliny budżetowej. – Możemy znów myśleć o wsparciu służby zdrowia, firm, rodzin – powiedział. Najnowszy dekret włoskiego rządu uruchamia 25 mld euro na ten cel.

..... Lucyna Piwowarska, PAP

Oszuści wykorzystujący epidemię będą blokowani

CYBERBEZPIECZEŃSTWO \ Blokowanie stron z oszustwami, które wykorzystują koronawirusa, by wyludzić dane albo pieniądze, przewiduje porozumienie Ministerstwa Cyfryzacji z operatorami telekomunikacyjnymi. Powstanie też specjalna lista ostrzeżeń, którą sprawdzić będzie mógł każdy obywatel.

W ostatnim czasie zjawisko wyludzania danych lub pieniędzy pod pozorem walki z epidemią koronawirusa się nasiliło, dlatego Ministerstwo Cyfryzacji wraz z Urzędem Komunikacji Elektronicznej oraz NASK w celu ochrony obywateli zawarły specjalne porozumienie o współpracy z największymi telekomami. Resort apeluje, by zachować ostrożność w stosunku do otrzymywanych podejrzanych wiadomości.

– We wszystkich tego typu przypadkach odpowiedzialne za to służby reagują na bieżąco. W najbardziej drastycznych przypadkach oszuści muszą się liczyć z odpowiedzialnością karną. Chodzi o to, by jak najlepiej chronić obywateli przed naciągaczami, którzy pod pretekstem walki z epidemią dopuszczają się przestępstw

– powiedział minister cyfryzacji Marek Zagórski.

Dzięki porozumieniu powstanie lista ostrzeżeń. Trafia na nią domeny internetowe, które służą do wyludzenia danych osobowych lub środków finansowych. Lista będzie powszechnie dostępna, każdy będzie mógł ją sprawdzić, a wpisane na nią strony będą blokowane.

Każdy będzie mógł też meilowo lub poprzez specjalny formularz zgłosić do NASK stronę budzącą jego podejrzenia. Takie zgłoszenie będzie natychmiast weryfikowane przez specjalistów. W niektórych przypadkach powiadomiane będą prokuratura i policja. Ich działania prowadzone będą w Polsce oraz innych państwach w ramach międzynarodowej współpracy służb policyjnych Europol.

..... (p.woz.)



KRS 0000309499

Przekaż swój **1%** podatku
na **STREFĘ WOLNEGO SŁOWA**
DZIĘKUJEMY!

Pamiętaj
o wpisaniu nr KRS
0000309499

Pamiętaj
o wpisaniu
celu szczegółowego
**NIEZALEŻNE
MEDIA SWS**

Oblicz
1%

I. INFORMACJA O DOCHODACH (PRZYCHODACH) WYKAZYWANYCH NA PODSTAWIE ART. 45 UST. 3c USTAWY		
122. Kwota dochodów (przychodów)		zł. gr
J. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)		
Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) organizacji wybranej z wykazu prowadzonego na podstawie odrębnych przepisów oraz wysokość kwoty na jej rzecz.		
123. Numer KRS	0000309499	Wnioskowana kwota Kwota z poz. 124 nie może przekroczyć 1% kwoty z poz. 113 po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.
		124. oblicz 1% zł. gr
K. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE		
Podatnicy, którzy wypełnili część J, w poz. 125 mogą podać cel szczegółowy 1%, a zaznaczając kwadrat w poz. 126 wyrazić zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz. 124. W poz. 127 można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiające kontakt z podatnikiem (telefon, e-mail).		
125. Cel szczegółowy 1%	NIEZALEŻNE MEDIA SWS	126. Wyrażam zgodę ☒
127.		



FUNDACJA
NIEZALEŻNE
MEDIA



GAZETA POLSKA



niezależna





fot. Wikipedia/d

Rafał Ziemkiewicz

(ur. 1964) dziennikarz, publicysta, komentator polityczny i ekonomiczny

\ Narracją można zmienić kryzys w prosperity, kapusia w herosa, sprawców w ofiary i odwrotnie. Dla narracji fakty istnieją tylko jako materiał, z którego robi się dowolne wycinanki. \



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PUBLICYSTYKA

ŚRODA 25 MARCA 2020

15

Państwo Środka wyko-
rzystuje globalny kryzys
wywołany wirusem SARS-
-CoV-2. To największa
eksplozja dezinformacji
w ciągu ostatnich dekad.

Tomasz Teluk

Chińskie media nie-
ustannie bombardują
opinię publiczną infor-
macjami, jakoby wirus
był efektem pracy amerykań-
skich laboratoriów. Jednocze-
śnie przysyłając symboliczną
pomoc krajom Europy, przed-
stawiają siebie jako świato-
wego lidera walki z pandemią.
Wszystko po to, aby poprawić
swoją wizerunek i zyskać więk-
szą akceptację dla prowadzonej
przez siebie polityki.

Potęga dezinformacji

Ostatnie dni to nie tylko
nadaktywność chińskiej dyplo-
macji czy zatrudnionych przez
Chińczyków agencji public re-
lations oraz zwykłych trolli.
PR-owskie komunikaty są ma-
sowo powielane przez media
w Polsce i przyjmowane bez
zajaknięcia nawet przez pra-
wicową część opinii publicznej.
Jednocześnie ukazało się wie-
le raportów dotyczących dzia-
łania chińskich służb informa-
cyjnych w obecnych czasach.
– Największe kłamstwo roz-
przestrzaniane przez chiński
rząd dotyczy tego, że wirus
może być wytworem US Army.
Tego typu dezinformacja przy-
pomina czasy KGB, które w ten
sam sposób obwiniało USA
o HIV w latach 80. ubiegłego
wieku – mówi „Codzienniej” Ja-
kub Janda, dyrektor Centrum
Europejskich Wartości dla Po-
lityki Bezpieczeństwa. – Obec-
nie tę wersję wydarzeń chińscy
ambasadorzy rozpowszechnia-
ją w Afryce – dodaje Janda.

Pekinśka machina propa-
gandowa zaczęła się rozkrę-
cać, gdy liczba zachorowań
w tym kraju znacznie zmala-
ła. Zaczęto podkreślać, że no-
we przypadki zakażeń pocho-
dzą z zewnątrz, w domyśle:
z krajów europejskich bądź
USA, które z epidemią radzą
sobie znacznie gorzej. Stąd za-
lew fake newsów kompono-
wanych przez azjatyckie służ-
by. To wszystko ma służyć po-
kazaniu, że rządy autorytarne
radzą sobie z kryzysami lepiej
niż zachodnie demokracje.

Chiny chcą być postrzegane
nie jako kolebka groźnego wi-
rusa, ale jako globalny dostaw-
ca pomocy humanitarnej. Przy
okazji dyskredytują światowe
przywództwo Stanów Zjed-
noczonych. Chiński rząd jest
świadom niedoskonałości eu-
ropejskich systemów opieki
zdrowotnej, ponieważ od lat
inwigiluje to, co dzieje się na

WOJNA INFORMACYJNA \ Jak nie tylko wizerunkowo wykorzystać epidemię
– chińska „miękka siła” w natarciu

Koronawirusowe odwracanie kota ogonem

\ Na łamach
„Nature Medicine”
międzynarodowy
zespół, w którego
skład weszli m.in.
badacze z Australii,
Szkocji i USA,
jednoznacznie
dowiodł, że
obecny wirus jest
kolejną mutacją
znanego już od
2002 r. wirusa
SARS, mającego
pochodzenie
odzwierzęce.
Poprzednia
odmiana
przenosiła się
na człowieka
z łaskunów
chińskich
i wielbłądów,
obecna zaś jest
prawdopodobnie
wynikiem
niekontrolowanego
spożywania
nietoperzy
i łuskowców lub
kontaktu z innymi
ssakami, takimi
jak łaskuny czy
fretki. \

Starym Kontynencie. To praw-
da, że władze Wuhanu pora-
dziły sobie z problemem pan-
demii COVID-19. Jednak nigdy
nie dowiemy się, jakim kosz-
tem, także ludzkim.

Na manipulacje pochodzące
z Pekinu zwraca uwagę coraz
więcej służb wywiadowczych.
Generał Jonathan Vance, szef
kanadyjskiego sztabu general-
nego, ostrzegł, że Chiny i Rosja
usiłują wykorzystać zamiesz-
anie i próbują się zamęcić i pani-
kę wśród opinii publicznej.

„ChRL wykorzystuje swoją ro-
snącą zamożność do wywierania
wpływu. Dzięki zachodnim

pomocnikom Chińska Partia
Komunistyczna używa pienie-
dzy, nie ideologii komunistycz-
nej, jako potężnego źródła na-
cisków, żerując na długoletnich
relacjach zależności” – wynika
z raportu parlamentarnej ko-
misji ds. bezpieczeństwa naro-
dowego i wywiadu Kanady.

Uderzyć w sojuszników

Główne ostrze chińskie-
go uderzenia skierowane jest
w USA oraz członków NATO.
Pekin prowadzi wojnę informa-
cyjną z Waszyngtonem. Repu-
blikański senator Tom Cotton
już kilka miesięcy temu pisał,
że SARS-CoV-2 mógł być czę-
ścią arsenału broni biologicz-
nej. Jednak prawdziwą wście-
kłość wywołał Donald Trump,
mówiąc o „chińskim wirusie”.
Pekin zareagował natychmiast.
Jak donosił na Twitterze To-
masz Sajewicz, korespondent
Polskiego Radia w Pekinie,
chińskie władze w trybie pil-
nym wydały amerykańskich
dziennikarzy czołowych me-
diów, takich jak „Wall Street
Journal” czy CNN. Ujawnił też,
że zagraniczni koresponden-
ci pracują w bardzo trudnych
warunkach, nierzadko są inwi-
gilowani i zastraszani.

Tymczasem Chiny zaczyna-
ją zachowywać się tak, jakby
wirus nie pochodził z Azji. Xi
Jinping, sekretarz generalny
KPCh i przewodniczący ChRL,
w połowie marca odwiedził
Wuhan, stolicę prowincji Hu-
bei, w której wybuchła epi-
demia. Po tym wydarzeniu pro-
dukcja na zagraniczne rynki
znów ruszyła pełną parą. Wła-
dza stara się wszelkimi możli-
wymi środkami ukryć protesty
zwykłych obywateli, którzy
w tym czasie stracili bliskich
oraz możliwości zarobkowa-
nia. Pojawia się coraz więcej
głosów, że tragedia jest wyko-
rzystywana do wewnątrzparty-
jnych rozgrywek.

W blogosferze pojawiają się
relacje opisujące rzeczywiste
rozmiary katastrofy w Wuha-
nie, lecz regularnie są one usu-
wane przez cenzurę. Wyszedł
na jaw nawet fakt bardzo wy-
sokiej śmiertelności wśród
członków Chińskiej Partii Ko-
munistycznej z oficjalną adno-
tacją: „przyczyna zgonu – za-
palenie płuc”.

Co zaskakujące, narracja Pe-
kinu pada na podatny grunt.
W wielu zachodnich mediach,
także w Polsce, można prze-

czytać teksty chwalcące sku-
teczność Azjatów w poradze-
niu sobie z epidemią, co kontra-
stuje z nieudolnością systemów
opieki zdrowotnej w Unii Euro-
pejskiej. Chiny mają być nie tyl-
ko odbierane jako kraj bardzo
dobrze zarządzany, lecz także
poświęcający się dla ludzkości
i biorący na siebie ciężar walki
z zarazą. Ma temu służyć także
otwartość Pekinu na współpra-
cę międzynarodową i gotowość
do niesienia bratniej pomocy
poszkodowanym.

Jednak naukowcy rozwie-
wiają wszelkie wątpliwości do-
tyczące koronawirusa. Na ła-
mach „Nature Medicine” mię-
dzynarodowy zespół, w które-
go skład weszli m.in. badacze
z Australii, Szkocji i USA, jed-
noznacznie dowiódł, że obec-
ny wirus jest po prostu kolejną
mutacją znanego już od 2002 r.
wirusa SARS, mającego pocho-
dzenie odzwierzęce. Poprzed-
nia odmiana wirusa przenosi-
ła się na człowieka z łaskunów
chińskich i wielbłądów, obecna
zaś jest prawdopodobnie wy-
nikiem niekontrolowanego spo-
żywania nietoperzy i łuskow-
ców lub kontaktu z innymi ssa-
kami, takimi jak łaskuny czy
fretki.

Partijna propaganda

„Chiny chcą przekazać Polsce
środki ułatwiające walkę z epi-
demią koronawirusa, m.in. te-
sty wykrywające wirusa oraz
odzież ochronną. Wcześniej po-
dobną pomoc otrzymali Włosi”
– napisał dziennik „Rzeczpo-
spolita”. „Strona chińska nigdy
nie zapomni o pomocnej dłoni
wyciągniętej przez polski rząd
i Polaków w stronę Chin, gdy
te walczyły z epidemią. Praw-
dziwych przyjaciół poznaje się
w biedzie” – cytuje komunikat
ambasady ChRL. Podobnie cie-
pło witana jest chińska pomoc
we Włoszech. Wśród przekazy-
wanych darów są respiratory,
lekarstwa, okulary ochronne,
maseczki i testy.

Skąd taki dobry przepływ
informacji między władzami
autorytarnego państwa a me-
diami? „Jest to efekt stosowa-
nia tzw. miękkiej siły przez
chińskie władze w stosunku
do innych państw” – czytamy
w najnowszym raporcie Cen-
trum Badań nad Bezpieczeń-
stwem Akademii Sztuki Wo-
jennej. Jego autorka Anna Ba-
chulska stwierdza, że „miękka
siła” ma kształtować środowi-

sko przychylne partii komuni-
stycznej i polega na przedsta-
wianiu Chin jako kraju mające-
go ciekawą kulturę, silnie roz-
winiętą gospodarkę i sprawne
państwo, z którym współpraca
przynosi duże korzyści.

W Polsce istnieje jeszcze ma-
ła świadomość chińskiego od-
działywania – sugeruje autor-
ka. Okazuje się, że bazując na
atrakcyjnych uogólnieniach,
zachwycie nad cudem gospo-
darczym, Chinom udaje się
uplasować ponad 100 pozy-
tywnych artykułów rocznie
w polskich mediach.

Polacy kuszeni współpracą fi-
nansową nagle zapomnieli, że
Chiny są krajem, w którym na-
gminnie łamane są prawa czło-
wieka, prześladowani są kato-
licy i Kościół, nieprzerwanie
trwa system monopartyjny ba-
zujący na komunistycznej ide-
ologii marksizmu-leninizmu.

Jak dowodzi niedawny ra-
port Ośrodka Studiów Wschod-
nich pt. „Komunistyczna Partia
Chin i jej państwo”, chiński sys-
tem polityczny jest modelem
leninowskim – dominacji par-
tii nad strukturami państwa.
To partia komunistyczna, bez
jakiegokolwiek kontroli, ma mo-
nopol wszechwładzy, decydu-
jąc dosłownie o wszystkim, co
dzieje się w kraju. To 90-milio-
nowy beton wielopokolenio-
wych klanów partyjnych dy-
gnitarzy i grup interesów.

Jej obecny sekretarz general-
ny Xi Jinping dokonuje „kon-
serwatywnego zwrotu”. Jest
on powrotem do fundamen-
tów partii z 1949 r. – dalsze-
go rozbudowywania struk-
tur partii kosztem państwa,
ideologii komunistycznej jako
głównego narzędzia kontroli
społecznej oraz powstrzymy-
wania eksperymentów poli-
tycznych, takich jak liberaliza-
cja czy rządy prawa. To „war-
tości”, od których my uwolnili-
śmy się w 1989 r. i nie chcemy
do nich już nigdy wracać.

.....
Autor jest założycielem
i dyrektorem Instytutu Globalizacji
(www.globalizacja.org)

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Wiosenna promocja
w Pensjonacie Sanato
na pobyty zdrowotne
lub wypoczynkowe.
Zadzwoń i zarezerwuj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl

2 OPINIE

4-7 POLSKA

8-9 ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

15

PUBLICYSTYKA

16

SERWIS ANTYCOVID-19

17

KULTURA

18

SPORT/TV

19

ZDROWIE



WYWIAD \ Z JOHNEM L. GRONSKIM, emerytowanym generałem US Army, ekspertem ds. polityki bezpieczeństwa, rozmawia KONRAD WYSOCKI

Trzymajmy się razem, a wyjdziemy z tego silniejsi

Ludzie starają się myśleć pozytywnie i nie ulegać niepotrzebnej presji. Znaleźliśmy się w kryzysowej sytuacji, ale w USA panuje powszechne przekonanie, że pomagając sobie, nie tylko przetrwamy ten trudny czas, lecz także wyjdziemy z tego o wiele silniejsi – mówi John L. Gronski.



John L. Gronski: Państwa muszą wdrażać nowe działania – na tyle skuteczne, by spłaszyc krzywą zachorowań i zapobiec masowemu rozprzestrzenianiu się wirusa | fot. Inquam Photos/Reuters

Koronawirus dotarł do niemal wszystkich krajów świata. W Stanach Zjednoczonych liczba zakażonych przekroczyła 40 tys. osób, zmarło blisko 6 tys. Jak w tej nadzwyczajnej sytuacji społeczeństwo ocenia działania podjęte przez władze, a w szczególności przez prezydenta Donalda Trumpa?

Pierwszym i kluczowym działaniem jest robienie coraz większej liczby testów na obecność koronawirusa. Ponadto lekarze i specjaliści cały czas pracują nad skutecznym rozwiązaniem, by zastopować rozprzestrzenianie się wirusa. Zdaniem większości władze postępują mądrze, walcząc w taki sposób z zagrożeniem. Co ważne, Amerykanie współpracują ze sobą i łączą siły, by sprostać wyzwaniu. Skłonność do wzajemnej pomocy to jeden z kluczowych elementów demokratycznego społeczeństwa.

W wielu państwach do niesienia pomocy i zapewnienia odpowiedniego funkcjonowania kluczowych sektorów państwowych zaangażowano wojsko. Jak pod tym względem wygląda sytuacja w USA?

W pierwszej kolejności żołnierze wykonują rozkazy

i zalecenia wydawane przez prezydenta Trumpa, który jest zwierzchnikiem sił zbrojnych. Pomagają m.in. w kwestiach logistycznych, związanych z powstrzymaniem rozwoju pandemii. Ważną rolę odgrywa również Gwardia Narodowa. Gubernatorzy poszczególnych stanów efektywnie wykorzystują zdolności tej formacji (w ostatnim czasie Trump polecił stanom Nowy Jork, Kalifornia i Waszyngton pełne wykorzystanie żołnierzy Gwardii Narodowej – przyp. red.). Nasze wojsko jest zdolne do przystosowania się do każdych, nawet najtrudniejszych warunków. Nie inaczej jest w przypadku pandemii COVID-19.

Czy pandemia zmieniła coś w codziennym zachowaniu Amerykanów? Widać oznaki paniki, strachu?

Ludzie starają się myśleć pozytywnie i nie ulegać panice. Znaleźliśmy się w kryzysowej sytuacji, ale w USA panuje powszechne przekonanie, że pomagając sobie, nie tylko przetrwamy ten trudny czas, lecz także wyjdziemy z tego o wiele silniejsi.

Koronawirus to teraz temat numer jeden na świecie. Internet i serwisy społecznościowe zalewane są informacjami na temat pandemii. Mnogość i niekontrolowany przepływ wiadomości to idealne środowisko do szerzenia dezinformacji i fake newsów.

Cały czas pojawiają się zalecenia, aby Amerykanie bazowali na informacjach podawanych przez Centra Kontroli i Prewencji Chorób (ang. Centers for Disease Control and Prevention). Przekazywane przez nie sukcesywnie dane są prawdziwe. Niestety, dezinformacja to jeden z największych problemów. Celem szerzenia fake newsów jest w pierwszej kolejności zdezorientowanie opinii społecznej oraz wprowadzanie ogólnego niezadowolenia i paniki. To bardzo niebezpieczne zjawisko.

Stany Zjednoczone, podobnie jak większość krajów, wprowadziły nadzwyczajne środki, by zapobiec dalszym zachorowaniom.

Praktycznie całe życie społeczne stanęło w miejscu. Jak w tej sytuacji odnajdują się Amerykanie, którym nagle odebrano możliwość oglądania na żywo imprez sportowych czy uczestniczenia

w wydarzeniach kulturalno-rozrywkowych?

Wbrew pozorom Amerykanie to bardzo aktywni ludzie, którzy nie tylko lubią oglądać relacje z wydarzeń sportowych, lecz także uprawiają różne dyscypliny sportu. Nagle zostali pozbawieni tej możliwości. Wszyscy tęsknią za normalnym życiem, by sportowcy wrócili na swoje areny, a miejsca kultury znów tętniły życiem (w Stanach Zjednoczonych zawieszone są wszystkie najważniejsze rozgrywki sportowe, w tym NBA, NFL, NHL oraz MLS. Ponadto w ostatnim czasie władze Amerykańskiego Związku Lekkiej Atletyki wystosowały specjalne pismo do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego z prośbą o przełożenie zaplanowanych na przełom lipca i sierpnia br. igrzysk w Tokio – przyp. red.). Będziemy bardzo szczęśliwi, gdy wszystko wróci do normalności.

Sytuacja związana z pandemią koronawirusa robi się coraz bardziej dramatyczna. Czyba nikt z nas się nie spodziewał, że zajdzie to aż tak daleko.

Mówiąc o obecnej sytuacji na świecie, należy stwierdzić, że jest to kryzys o historycznych rozmiarach. I tak jak w przypadku każdego globalnego kryzysu wszystkie narody muszą ze sobą współpracować. Państwa powinny się dzielić swoimi doświadczeniami i wyciągać z nich wnioski. Wymiana informacji musi być sprawna i opierać się wyłącznie na prawdzie. W tym miejscu chciałbym również dodać, że moje myśli i modlitwy obejmują wszystkich na całym świecie, którzy cierpią z powodu pandemii. Jeszcze raz zachęcam: bądźmy dla siebie życzliwi i pomagajmy sobie nawzajem. Tylko trzymając się razem, przejdziemy przez ten kryzys.

Polska jako jeden z pierwszych krajów wprowadziła najbardziej rygorystyczne przepisy,

by zastopować pandemię koronawirusa. Zamknięto granice, wydano zakaz wjazdu dla cudzoziemców. Szkoły i uczelnie są puste, a zajęcia odbywają się zdalnie.

Sytuacja związana z koronawirusem rozwija się bardzo dynamicznie i jest nadzwyczajna. Teraz jest to niezwykle poważny problem. Poszczególne państwa nie mają wyjścia i muszą wdrażać nowe działania – na tyle skuteczne, by spłaszyc krzywą zachorowań i zapobiec masowemu rozprzestrzenianiu się wirusa. To szansa na pokonanie przeciwnika, z którym mierzy się teraz cały świat.

John L. Gronski to generał amerykańskiej armii w stanie spoczynku. Absolwent prestiżowej US Army War College. Uczestnik misji bojowych i operacyjnych. W wojsku spędził ponad 40 lat. Dowodził jednostkami na poziomie kompanii, batalionu, brygady i dywizji. Jedną z najważniejszych funkcji, jaką piastował, było stanowisko zastępcy dowódcy wojsk lądowych USA w Europie (United States Army Europe – USAREUR Command Group). Był także dowódcą 28 Dywizji Piechoty. Ma polskie korzenie. Kilukrotnie odwiedzał nasz kraj, realizując swoje obowiązki dowódcze. Wśród wielu odznaczeń i wyróżnień wojskowych, które otrzymał, jest m.in. złoty Medal Zasługi Sił Zbrojnych RP. Jest autorem książki „Przejażdżka naszego życia”, będącej spisem wspomnień z podróży rowerowej, którą w 1983 r. Gronski odbył wraz ze swoją żoną Berti oraz 15-miesięcznym wówczas synem Stephenem. W trakcie tamtej podróży przebyli ponad 4000 mil. Jesienią br. ukaże się jego druga książka – „Ogólne zasady przywództwa”, w której autor dzieli się doświadczeniami zdobytymi w czasie kariery zawodowej. Obecnie John L. Gronski jest jednym z ekspertów Center for European Policy Analysis. Założył agencję Leader Grove LLC, w której prowadzi wykłady motywacyjne.



**CYTAT ** Mamy 32 programy, w ramach których środki publiczne są przeznaczone na rzecz ludzi kultury. Będziemy znacznie bardziej elastycznie podchodzić do realizowania i rozliczania tych programów, co umożliwi przesunięcie np. różnych artystycznych wydarzeń na czas późniejszy albo przeniesienie ich do internetu – zapowiedział Piotr Gliński.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 25 MARCA 2020

KULTURA

17

Prezes Fundacji Książąt Lubomirskich Jan Lubomirski-Lanckoroński podjął decyzję o przedpremierowym udostępnieniu graczom gry przeglądarkowej „The Crown – Korona Rzeczypospolitej”. – Gracze poprzez rywalizację między sobą będą musieli rozwiązywać questy i bronić ojczyzny. Tylko najlepszy z nich zostanie królem. Mamy nadzieję, że w tych trudnych czasach gra stanie się kolejną ciekawą propozycją na owocne spędzenie czasu w domu – mówi „Codziennej” Jan Lubomirski-Lanckoroński.

Sylvia Kołodyńska

Gracz „The Crown – Korony Rzeczypospolitej” ma do wyboru kilka narodowości postaci, m.in.: Kozaka, Litwina, Kozaka, oraz wiele zadań, jak choćby stawianie budynków, realizowanie questów, pojedynki czy w końcu obrona ojczyzny podczas cotygodniowych wyzwań. Na bieżąco będą prowadzone rankingi graczy, najsilniejszy z nich zasiądzie na tronie Rzeczypospolitej. – Nasza gra ma liczne walory edukacyjne. Każdy gracz będzie otrzymywał powiadomienia o aktualnych wydarzeniach historycznych z Rzeczypospolitej i ze świata.

**GRA PRZEGLĄDARKOWA ** „The Crown – Korona Rzeczypospolitej” przedpremierowo i za darmo

Zasiądź na tronie Rzeczypospolitej!



Mamy nadzieję, że „The Crown – Korona Rzeczypospolitej” zainspiruje wielu, szczególnie młodych odbiorców, do pogłębienia wiedzy historycznej, zapoznania się z wielkimi bitwami XVII w., sylwetkami królów, dowódców, a może nawet do przeczytania Trylogii! – mówi książę Jan Lubomirski-Lanckoroński, pomysłodawca gry | fot. mat. pras./d

ta. Znaczna część ciekawostek jest opatrzona grafikami nawiązującymi do danego wydarzenia, zwracając one uwagę gracza i umożliwiają obcowanie ze sztuką. Poza tym ułatwiają poznanie realiów dawnej Rzeczypospolitej, mapy kraju z najważniejszymi miastami oraz języka zawierającego wiele staropolskich archaizmów

– informują twórcy gry z Fundacji Książąt Lubomirskich. Niewątpliwą atrakcją gry jest możliwość spotkania z bohaterami Trylogii Henryka Sienkiewicza. Gracz może poradzić się Zagłoby i poznać Andrzeja Kmicię czy walecznego rycerza Michała Wołodyjowskiego. – Stanie także przed zadaniem uwolnienia porwanej

przez Kozaków szlachcianki. Spotka wówczas na swojej drodze Bohuna i Chmielnickiego. Niektórzy bohaterowie Trylogii w dialogu z graczem wypowiedzą swoje najbardziej znane kwestie i każdy będzie mógł nieco się o nich dowiedzieć – zapowiadają twórcy.

– Mamy nadzieję, że „The Crown – Korona Rzeczypospolitej” zainspiruje wielu, szczególnie młodych odbiorców, do pogłębienia wiedzy historycznej, zapoznania się z wielkimi bitwami XVII w., sylwetkami królów, dowódców, a może nawet do przeczytania Trylogii! – mówi książę Jan Lubomirski-Lanckoroński, pomysłodawca gry | fot. mat. pras./d

spolitej” zainspiruje wielu, szczególnie młodych odbiorców, do pogłębienia wiedzy historycznej, zapoznania się z wielkimi bitwami XVII w., postaciami królów, dowódców, a może nawet do przeczytania Sienkiewiczowskiej Trylogii! Czas domowej kwarantanny niewątpliwie sprzyja nadrobieniu literackich i filmowych zaległości. Liczymy na to, że „The Crown – Korona Rzeczypospolitej” stanie się kolejną ciekawą propozycją na owocne spędzenie czasu w domu. Gracze będą mieli wiele możliwości komunikowania się między sobą, ogólne forum, czat główny dla wszystkich i czaty indywidualne dla dwójki użytkowników – mówi książę Jan Lubomirski-Lanckoroński, pomysłodawca gry.

Jest to pierwsza gra przeglądarkowa typu MMO-RPG, która została w pełni osadzona w realiach nowożytnej Rzeczypospolitej. Przedpremierowa jest skierowana wyłącznie do osób posługujących się językiem polskim, w którym powstała pierwsza wersja gry. Do celowo będzie przetłumaczona na języki: angielski, ukraiński i turecki. Marzeniem autorów jest, by gra dotarła do narodów dawnej Rzeczypospolitej, a więc do Litwinów, Białorusinów, Ukraińców i Łotyszów. Gra powstała pod patronatem Programu Niepodległa i jego dyrektora Jana Kowalskiego.

(mat. pras.)

Serial kryminalny dobry na pandemię

**DOMOWE KINO ** Lubimy oglądać i czytać kryminały. Szukamy przykładów choćby w filmach czy lekturach na to, że z każdej opresji można wyjść – powiedział w rozmowie z Olgą Doleńską-Harczuk psychiatra, specjalista od stanów lękowych prof. Borwin Bandelow. Dziś zatem proponujemy seriale kryminalne, które można obejrzeć w TVP, a w jutrzejszym wydaniu te emitowane w pozostałych ogólnodostępnych stacjach telewizyjnych.

„Zostaje popełniona zbrodnia, potem wkracza do akcji dzielny komisarz i łapie kryminalistę. W mózgu najpierw odzywa się strach, a potem wydzielają się endorfiny, hormon szczęścia. I nawet kiedy skończymy oglądać ten kryminał, endorfiny jeszcze przez pewien czas się utrzymują” – wyjaśniał na łamach „Codziennej” (z 19 marca br.) prof. Bandelow.

Z pewnością dużą dawkę endorfin dostarczy nam „Ojciec Mateusz”. Inspirowany włoską produkcją „Don Matteo”

serial, który emitowany jest na antenie TVP 1 w czwartki o godz. 20.35, doczekał się już 23. sezonu. Jego akcja toczy się w Sandomierzu. Tytułowy ojciec Mateusz (Artur Żmijewski) to ukochany przez parafian proboszcz, który ma prawdziwy talent do rozwiązywania zagadek kryminalnych. Działania wykraczające poza obowiązki duszpasterza umożliwia mu przyjaźń z sympatycznym aspirantem Noculem, który z szacunku dla osoby duchownej popełnia liczne



W „Archiwście” występują Henryk Talar i Paulina Gałuszka | fot. TVP/mat. pras./d

niedyskrecje zawodowe. Nie jest to w smak podinspektorowi Możejce, przełożonemu Nocula, ale i on musi w końcu uznać niezwykle zdolności detektywa w sutannie.

Kolejnym kryminalnym serialem emitowanym

w telewizyjnej Jedynce (soboty, godz. 20.35) jest „Komisarz Alex”. Główny wątek polskiej wersji skupia się wokół trójki pracowników biura policji kryminalnej i ich pomocnika psa Aleksa, który skutecznie

przyczynia się do schwytania przestępców.

Natomiast w piątki o godz. 21.30 można oglądać „Archiwistę”. Produkcja dopiero w tym sezonie pojawiła się w ramówce stacji. Henryk Mikos, emerytowany policyjny archiwista, postanawia rozwiązywać umorzone przed laty sprawy. Pomaga mu dwoje młodych policjantów, Zuza Wasiłuk i Tomek Stachura. Akcja skupia się głównie na dokonanej zbrodni. Znakomita kreacja Henryka Talara w roli Mikosa niesie serial i sprawia, że tajemnica wprost unosi się w powietrzu.

W te seriale można się „wkręcić” w każdej chwili. Czasem stare odcinki są powtarzane na antenie TVP Polonia, TVP HD czy TVP Seriale. Jeśli kogoś zaciekawi akcja, może obejrzeć produkcję od początku dzięki Vod.tvp.pl.

(AnKraj)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

2

OPINIE

4-7

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

15

PUBLICYSTYKA

16

SERWIS ANTICOVID-19

17

KULTURA

18

SPORT/TV

19

ZDROWIE



GALATASARAY BEZ TRENERA

KORONAWIRUS \ Trener piłkarzy Galatasaray Stambuł Fatih Terim jest zakażony koronawirusem. „Jestem w szpitalu, w dobrych rękach. Nie martwcie się o mnie” – napisał na Twitterze 66-letni szkoleniowiec. Terim to jeden z najbardziej znanych tureckich trenerów. W przeszłości kilkakrotnie prowadził drużynę narodową, a także Fiorentinę i Milan.

RUCH OLIMPIJSKI \ Igrzyska w Tokio przełożone na 2021 r. Do tej pory olimpiady odwoływano tylko w 1916, 1940 i 1944 r.

Koronawirus jak wojna

Igrzyska w Tokio oficjalnie zostały przełożone na 2021 r. – poinformował Międzynarodowy Komitet Olimpijski. Wcześniej z taką propozycją wyszedł premier Japonii Shinzō Abe.

Artur Szczepanik

Mówiło się o tym od tygodni. Wciąż jednak słysząc było głośnie, żeby zaplanowanych na przełom lipca i sierpnia igrzysk nie przekładać. Miały się bowiem zamienić w symbol – święto zwycięstwa człowieka nad epidemią koronawirusa.

Większość sportowców chciała jednak przełożenia igrzysk. W związku z panującą pandemią nie można było rozgrywać kwalifikacji w wielu dyscyplinach. Większość sportowców nie może



Tokio miało gościć igrzyska po raz drugi w historii (poprzednio w 1964 r.) | fot. Yuya Shino/Reuters

normalnie trenować i trudno byłoby im przygotować się do najważniejszej sportowej imprezy. Na dodatek wielu członków rodziny olimpijskiej, np. Kanada, zaczęło się wyłamywać i zapowiedziało, że nie wyśle do Tokio swoich sportowców.

Decyzja mogła więc być tylko jedna, tym bardziej że przełożenia imprezy zaczęli się domagać także japońscy politycy.

We wtorek odbyła się telekonferencja z udziałem przewodniczącego MKOl Thomasa Bacha, premiera Abe oraz m.

in. gubernator Tokio Yuriko Koike i członków komitetu organizacyjnego igrzysk. Po jej zakończeniu premier Japonii przekazał, że impreza odbędzie się najpóźniej latem 2021 r., a szef MKOl zapewnił, że zawody olimpijskie nie zostaną odwołane.

Przełożenie igrzysk w Tokio jest sytuacją bezprecedensową w historii olimpijskiej rywalizacji. W przeszłości pięć edycji największej sportowej imprezy globu odwołano, ale nigdy wcześniej nie zmieniono ich daty. Przeprowadzenie igrzysk do tej pory zawsze uniemożliwiały działania zbrojne. Przyczyną odwołania igrzysk w 1916 r. oraz letnich i zimowych w latach 1940 i 1944 były I i II wojna światowa.

Tak więc ok. 11 tys. sportowców, którzy mieli latem brać udział w igrzyskach w Tokio, musi odłożyć swoje aspiracje do 2021 r. W przełożonej z powodu koronawirusa imprezie ma się toczyć walka o 339 kompletów medali.

Do wtorku reprezentanci Polski wywalczyli 88 kwalifikacji, co dałoby kadre liczącą 131 osób. Podczas lutego posiedzenia sejmowej komisji kultury fizycznej, sportu i turystyki sekretarz generalny Polskiego Komitetu Olimpijskiego Adam Krzesiński podał, że zakładana wówczas maksymalna liczba zawodników wynosiła ok. 260, a według realnych obliczeń oscylować miała między 210 a 230.

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Mister Twister - serial dla dzieci 09:20 Hotel Pod Żyrafą i Nosorozcem (10) - serial 10:20 Komisarz Alex (136) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (14) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:40 Agropogoda 12:45 Rok w ogrodzie extra 13:00 Natura w Jedyńce 14:00 Elif (694) - serial 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (137) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3636) - serial 18:30 Korona królów (354) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:00 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (211) - serial 21:00 Zwycięzca - dramat biograficzny, Kanada/Francja 2016 23:20 Trzech kumpli (1, 2) - fabularyzowany dok., Polska 2008 01:10 Ktoś chce mnie zabić - thriller, Kanada 2017	06:05 Pozyteczni.pl 06:35 Familiada - teleturniej 07:15 Pytanie na śniadanie 11:30 The Voice Kids 3. Przesłuchania w ciemno (10) - widowisko 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:05 Va banque - teleturniej 13:35 Na sygnale (221) - serial 14:10 M jak miłość (1505) - serial 15:10 Doktor Kleist - lekarz rodzinny (95) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (269) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Va banque - teleturniej 18:55 Rodzinka.pl (121) - serial 19:30 Barwy szczęścia (2222) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2223) - serial 20:45 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale” 20:55 Na dobre i na złe (773) - serial 22:00 Na sygnale (264) - serial 22:40 Podróż na sto stóp - komediodramat, ZEA/USA/Indie 2014. 00:50 Geniusz (2) - serial 01:50 W zalewie reklamy - film dok., Kanada 2017	06:50 Kuchenne rewolucje 07:50 Doradca smaku 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Afera fryzjera 12:15 Ukryta prawda (1137) - serial 13:15 Szpital (349) - serial 14:15 Detektywi (432) - serial 14:50 Detektywi (433) - serial 15:25 Milionerzy - teleturniej 16:00 Szpital (350) - serial 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (1138) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport, pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3044) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Ameryka Express (4) - reality show 23:00 Kobieta sukcesu - komedia romantyczna, Polska 2018. Mańka jest kobietą sukcesu, lecz pewnego dnia jej życie wywraca się do góry nogami. Nie zamierza się jednak poddawać i postanawia walczyć z przeciwnościami. 01:10 Mentalista 7 (7) - serial Patrick ma świetny zmysł obserwacji i niezawodny instynkt, dzięki którym potrafi czytać w ludziach jak w otwartych księgach. Współpracuje z agentami biura śledczego.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (365) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (366) - serial 10:00 Sekrety rodziny (18) - serial 11:00 Dlaczego ja? (845) - serial 12:00 Gliniarze (396) - serial 13:00 Trudne sprawy (929) - serial 14:00 Pierwsza miłość (3041) - serial 14:45 Dlaczego ja? (975) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (438) - serial 17:00 Gliniarze (428) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3042) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (288) - serial 20:05 Nasz nowy dom - reality show 21:10 Zawsze warto (16) - serial 22:10 Zona na niby - komedia, USA 2011, reż. Dennis Dugan, wyk. Adam Sandler, Jennifer Aniston. 00:45 Nasz nowy dom - reality show 01:45 Nasz nowy dom - reality show 02:45 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach 07:45 Polska na dzień dobry 09:30 Telezakupy 09:45 Wolne głosy - popołudnie 10:20 Telezakupy 10:35 Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz 11:25 Telezakupy 11:40 Mówi się... 12:05 Biznes Polska 12:25 Telezakupy 12:40 Polska na dzień dobry 13:50 Telezakupy 14:05 Koniec systemu 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:30 Republika - flash 17:40 Nie dajmy się epidemii 18:00 Przekaz dnia 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:52 Prognoza pogody 18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Dorota Kania 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Pilnujmy Polski! 21:30 Na pomoc! 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo Życia 08:45 Każdy maluch to potrafi 09:00 Kalejdoskop Młodych 09:20 Express Studencki 09:25 Sanktuaria polskie 09:45 Święty na każdy dzień 10:00 Audycja generalna Ojca Świętego Franciszka 11:00 Świat na wyciągnięcie ręki 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Maryja z Nazaretu w jej zwiastowaniu 12:45 Geniusz Stworzenia 14:00 Łaski pełna 15:20 Świętość w codzienności 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Regał 17:00 Po stronie prawdy 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończonych 19:30 Brat Franciszek 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Zrozumieć wartość życia - rozmowa z dr Wandą Póltawską 22:15 Słuszną walką 23:15 Zostawić ślad... 23:35 Maryja z Nazaretu w jej zwiastowaniu

Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)

Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)

Kultura: Anna Krajowska (p.o. z-cy kier.)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)

Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolifski (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Fotodajca: Maja Wójcik, Karolina Jonderko

Wydawca: Forum SA

Zarząd: Grzegorz Tomaszewski

Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)

Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl

www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.



EPIDEMIA \ Dwie z miedziowych firm – INTERFERIE oraz Polska Grupa Uzdrowisk – zgłosiły wybrane, należące do spółek obiekty jako gotowe na przyjęcie pacjentów do celów kwarantanny. Aby wspomóc odpowiednie służby, spółka Mercus przekazała 10 tys. maseczek p2 władzom woj. dolnośląskiego i Ministerstwu Zdrowia.

BEZPIECZEŃSTWO \ KGHM włącza się w działania przeciwko rozprzestrzenianiu się epidemii

Rozpoczynamy produkcję płynu do dezynfekcji rąk

KGHM Polska Miedź SA rozpoczyna przemysłową produkcję specjalnego płynu do dezynfekcji rąk Nitrosept. – Podjąłem decyzję o natychmiastowym przestawieniu naszej linii produkcyjnej i uruchomieniu produkcji płynu do dezynfekcji rąk na masową skalę – powiedział Marcin Chludziński, prezes zarządu KGHM Polska Miedź SA. – W ciągu 10–14 dni będziemy w stanie wytwarzać 20 ton na dobę.



fot. mat. pras.

Płyn produkowany będzie w wariantach podstawowym i wzmocnionym H2O2. KGHM Polska Miedź SA dostarczy go w pierwszej kolejności do szpitali, urzędów i firm. Płyn dystrybuowany będzie w trzech wariantach objętości: 5 l, 20 l i 1000 l.

– Mam świadomość szczególnej odpowiedzialności, która spoczywa na spółkach skarbu państwa w tej trudnej sytuacji – powiedział Marcin Chludziński. – To czas odważnych decyzji, ludzkiej solidarności i elastycznego reagowania na wyzwania i potrzeby społeczeństwa.

Planujemy kolejny etap badań profilaktycznych pracowników

9 marca 2020 r. w warszawskiej siedzibie spółki odbyło się kolejne posiedzenie Rady Medycznej KGHM Polska Miedź SA. W jej składzie zasiadają lekarze, naukowcy i przedstawiciele kadry zarządzającej KGHM. Rada ma za zadanie wspierać i inicjować wszelkie działania miedziowej spółki oraz Fundacji KGHM w zakresie szeroko zakrojonych działań lokalnych na rzecz zdrowia pracowników, mieszkańców Zagłębia Miedziowego oraz województwa dolnośląskiego.

– Ta rada powołana została po to, by omawiać interesujące nas tematy, mówić o problemach czy wyzwaniach – powiedział prezes zarządu KGHM Polska Miedź SA Marcin Chludziński inaugurując posiedzenie. – Chciałbym podkreślić, że bardzo cieszę się, że mamy dziś w naszym gronie tak wiele znakomitości polskiej nauki, reprezentujących najlepsze polskie ośrodki akademickie i badawcze – dodał prezes Chludziński.

Liczy się czas

Podczas posiedzenia podsumowano I etap programu badań medycznych dla pracowników KGHM Polska Miedź SA, który objął ponad 5 tys. osób. – Ten program to ewenement na skalę światową – powiedział dr Marek Ścieszka,



fot. mat. pras.

ka, dyrektor ds. medycznych Miedziowego Centrum Zdrowia. – Głównym celem badań jest wykrycie wczesnych postaci raka płuca oraz choroby niedokrwiennej serca, co zwiększa skuteczność leczenia oraz szybkość powrotu do pełnej aktywności zawodowej.

Dr Marek Ścieszka podkreślał, że rozwój cywilizacyjny, urbanizacja, brak ruchu, niezdrowe nawyki żywieniowe, szybkie tempo życia, stres i używki predysponują do rozwoju chorób cywilizacyjnych. – Wychodząc na przeciw tym wyzwaniom, zarząd KGHM Polska Miedź SA, w ramach Programu Społecznej Odpowiedzialności EKO-Zdrowie, zlecił Miedziowemu Centrum Zdrowia badania niskodawkowej tomografii komputerowej płuca (NDTK) wraz ze wskaźnikiem calcium score (uwapnienie tętnic wieńcowych – przyp.red.) u 5 tys. pracowników grupy kapitałowej KGHM – mówił przedstawiciel MCZ podczas posiedzenia Rady Medycznej KGHM. – Głównym celem badań jest wykrycie wczesnych postaci raka płuca oraz choroby niedokrwiennej serca, co zwiększa skuteczność leczenia oraz szybkość powrotu

do pełnej aktywności zawodowej.

Podczas posiedzenia mówiono o współpracy KGHM Polska Miedź SA z Dolnośląskim Centrum Rehabilitacji (DCR) z Kamiennej Góry. Prezes Artur Mazur podkreślał, że DCR jest świetnie przygotowane do rehabilitacji pracowników miedziowego koncernu.

Nowy wirus – nowe wyzwania

Ponadto mówiono o bieżących problemach, w tym o ryzyku zachorowań na infekcje powodowane przez wirus SARS-CoV-2, czyli tzw. koronawirus. – Oczywiście jest w ostatnich dniach wokół tej sprawy bardzo dużo emocji – powiedział profesor Andrzej Horban, krajowy konsultant ds. występowania chorób zakaźnych w Polsce. – Z punktu widzenia medycznego to jest coś na kształt grypy. Wciąż wiemy mało na temat rzeczywistej skali zagrożeń, ale już dziś możemy stwierdzić, że ryzyko zachorowania jest najwyższe dla osób starszych. W niewielkim stopniu dotyczy osób młodych czy dzieci. – Należy przestrzegać kilku podstawowych zasad higieny, by skutecznie obniżyć ryzyko zachorowania – powie-

dział podczas posiedzenia dr Marek Ścieszka.

W skład rady wchodzi przedstawiciele kadry zarządzającej KGHM Polska Miedź SA. W jej gronie znaleźli się również lekarze z Miedziowego Centrum Zdrowia z Lubina, która to placówka od wielu lat prowadzi zakrojone na bardzo szeroką skalę badania w zakresie profilaktyki zdrowotnej.

Rada i jej członkowie na bieżąco wspierać będą wszelkie działania KGHM związane z szeroko rozumianą profilaktyką zdrowotną. Jednocześnie nowo powołane ciało pomagać będzie w wypracowaniu rocznych i wieloletnich porozumień z gminami i powiatami Zagłębia Miedziowego.

Rada Medyczna KGHM Polska Miedź SA działać będzie na rzecz zwiększenia wiedzy pracowników i mieszkańców regionu w zakresie profilaktyki zdrowotnej, przyczyn chorób i możliwości ich zapobiegania.

Do udziału w pracach Rady Medycznej zaproszeni zostali również uznani naukowcy z najważniejszych ośrodków naukowych, m.in. z Warszawy, Szczecina, Łodzi czy Wrocławia.

KGHM ZANAM produkuje maseczki

KGHM ZANAM rozpoczął szycie masek ochronnych. Szyciem zajmą się przeszkoleni w tym celu pracownicy KGHM ZANAM wraz z pracownikami Mercus Logistyka. Praca trwa na razie na kilkunastu stanowiskach. Spółki KGHM chcą w ten sposób pomóc w zaspokojeniu rosnącego zapotrzebowania na środki ochrony bezpośredniej.

Miejsce do uruchomienia tymczasowej produkcji udostępnił Mercus Logistyka. KGHM ZANAM w trybie ekspresowym wyremontował pomieszczenia, przygotował miejsca pracy oraz zakupił niezbędny do rozpoczęcia produkcji sprzęt. Jeśli potrzeby to uzasadnią, to praca odbywać się będzie nawet w systemie wielozmianowym. Rozważane jest także włączenie do akcji wolontariuszy KGHM. Będą oni indywidualnie odbierać uszyte przez KGHM ZANAM maski i finalizować ich produkcję.

To niejedyny działania spółki Grupy Kapitałowej KGHM w stanie ogłoszonego w Polsce stanu epidemicznego. Wiele z nich podjęło działania wspierające własne oraz zewnętrzne służby w walce z zagrożeniem koronawirusem.

Aby zapewnić bezpieczny transport pracownikom KGHM, Mercus Logistyka wprowadził rygorystyczną procedurę dezynfekcji przestrzeni pasażerskiej autobusów. Specjalistyczna firma z Lubina cyklicznie odkaża pojazdy Mercusa oraz firm zewnętrznych realizujących przewozy pracownicze dla KGHM.

Ponadto infrastruktura należąca do Grupy KGHM spółki NITROERG zostanie wykorzystana do produkcji środków dezynfekujących. Przewiduje się, że linię NITROERG w najbliższych dwóch tygodniach opuści w ciągu doby aż do 20 ton środków bioczących. Produkty zasilą polskie szpitale, urzędy i firmy.

Artykuł sponsorowany

2 OPINIE

4-7 POLSKA

8-9 ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

15 PUBLICYSTYKA

16

SERWIS ANTICOVID-19

17

KULTURA

18

SPORT/TV

19

ZDROWIE

**Codziennie
w „Codziennej”**

Serwis

ANTY COVID-19

- Pełna wersja serwisu dostępna dzięki prenumeracie cyfrowej naszej gazety
- Wszystko co trzeba wiedzieć, by być bezpiecznym!

PROMOCJA E- PRENUMERATY

4 zł – PAKIET TYGODNIOWY

16 zł – PAKIET MIESIĘCZNY

• www.prenumerata.gpcodziennie.pl • tel. 501 678 819

Środa
25/03/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

EPIDEMIA PRODUKCJA MASECZEK OCHRONNYCH

Maseczki potrzebne na cło

O pomoc poprosił w sieci m.in. jeden z lekarzy Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego. – Maseczki są potrzebne szpitalom, ale każdy z nas musi mieć jedną dla siebie – apelują lekarze. Codziennie do Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu wchodzi nawet kilkaset osób

Ludzie w maseczkach ochronnych na ulicach już nie budzą zdziwienia | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Przed koronawirusem możemy się chronić, nie wychodząc z domu, stosując się do zasad kwarantanny, przestrzegając higieny i zabezpieczając się poprzez zakładanie maseczek ochronnych.

Janusz Wolniak

Maseczki są niezbędne przede wszystkim dla osób zakażonych i tych, które bezpośrednio się z nimi stykają, ale też musi je mieć na co dzień cały personel szpitali, służący ludziom chorym nie tylko na COVID-19. Kiedy zaczęło ich brakować, zarówno wielkie, jak i małe firmy rozpoczęły ich produkcję.

Tak zrobił KGHM. Koncern produkuje płyn do dezynfekcji rąk oraz maseczki chirurgiczne. W tym celu firma przestała produkować w dwóch swoich zakładach.

W zeszłym tygodniu wrocławska fabryka Faurecia wyprodukowała 50 tys. sztuk maseczek. Część została bezpłatnie przekazana personelowi medycznemu szpitala w Świdnicy, pozostałe trafiły do innych firm lub organizacji, które zgłaszały ich

brak. Szyciem masek w Faurecii zajmie się specjalny zespół składający się z ponad 25 osób.

We Wleniu maseczki szyją urzędnicy. Burmistrz przyniósł z domu maszynę, potem pojawiły się następne. Wiedzą, że maseczek i kombinizonów w szpitalach będzie potrzeba coraz więcej, a środków ochrony osobistej wszędzie jest zbyt mało. W całym regionie amatorzy i zawodowcy, firmy i projektanci szyją bawełniane maseczki. O pomoc poprosił w sieci m.in. jeden z lekarzy Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego. – Maseczki są potrzebne szpitalom, ale każdy z nas musi mieć jedną dla siebie – apelują lekarze. Codziennie do Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu wchodzi nawet kilkaset osób. I to właśnie dla nich, pacjentów, potrzebne są bawełniane maseczki. – Masek potrzebują przede

wszystkim ci, którzy wchodzi, żeby także lekarze byli chronieni. Ja, nosząc maseczkę, chronię kolegów i inne osoby – tłumaczy prof. Piotr Poniowski z USK. Pomoc tak, ale pod nadzorem szpitala. Wszędzie teraz obowiązują zastrzeżenia przepisów sanitarnych.

W Świdnicy niewielka firma odzieżowa szyje za darmo kilka tysięcy maseczek ochronnych dla tamtejszego szpitala. W pomoc zaangażowali się również mieszkańcy.

W sieci pojawiają się kolejne grupy osób, które chcą pomagać.

Według ostatnich danych na terenie województwa dolnośląskiego jest ok. 100 potwierdzonych przypadków zachorowania na COVID-19, w tym dwie osoby zmarłe. W regionie liczba osób objętych kwarantanną lub izolacją przekracza 3,5 tys., a liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym zbliża się do 3 tys.



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

BOLESŁAWIEC

Nie przestrzegał zasad kwarantanny

Policjanci kontrolujący osoby poddane kwarantannie ujawnili przypadek opuszczenia przez jedną z nich miejsca izolacji. Mieszkaniec Bolesławca tłumaczył, że wyszedł tylko na chwilę z psem. W związku z jego nieodpowiedzialnym zachowaniem zostały wszczęte wszelkie przewidziane prawem procedury, a mężczyzna zostanie pociągnięty do odpowiedzialności za zlekceważenie poleceń służb sanitarnych. Funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Bolesławcu codziennie sprawdzają, czy osoby objęte kwarantanną stosują się do zaleceń po-

zostania w miejscu odosobnienia. Realizowanie przez społeczeństwo wytycznych służb jest niezwykle ważne w kontekście ograniczenia rozprzestrzeniania się koronawirusa, dlatego każdy przypadek niesubordynacji w tym zakresie jest drobniaczkowo analizowany i wyciągane są konsekwencje od osób, które lekceważą obowiązek izolacji. Pamiętajmy, że od zdyscyplinowania społeczeństwa w tym trudnym dla wszystkich czasie może zależeć życie i zdrowie wielu osób. Dlatego nie bagatelizujemy poleceń i wytycznych instytucji państwowych, aby nie narażać nikogo na niebezpieczeństwo zarażenia koronawirusem. #Zostańwdomu.

(jw, KMP)



ZLIKWIDOWALI PLANTACJĘ KONOPI INDYJSKICH

JELENIA GÓRA \ Policja zatrzymała czterech mężczyzn, którzy w jednym z budynków jednorodzinnych zorganizowali profesjonalną plantację konopi indyjskich i miejsce do ich przetwarzania. Zabezpieczono blisko 200 doniczek z roślinami w różnych fazach wzrostu, 350 sztuk suszących się krzewów, a także znaczne ilości marihuany oraz profesjonalny sprzęt do uprawy.

foto: Policja.gov.pl/d

ODRA-NIEMEN

Pomoc dla rodaków na Wschodzie i kombatanów

Stowarzyszenie Odra-Niemen, jak wiele innych organizacji pomocowych, nie może pełnić swojej misji w dotychczasowej formie. Dlatego publicznie prezentuje swoje działania i zwraca się z prośbą o wsparcie społeczne.



| fot. Facebook/d

Janusz Wolniak

Mamy świadomość, jak trudna jest obecna sytuacja w Polsce. Wielu wspiera lekarzy, szpitale, bieżące potrzeby. Wielu boi się o swoją przyszłość. Jednakże nie możemy zapomnieć o naszych rodakach na Białorusi. Niestety nie było możliwe przerzucenie darów do polskich środowisk na Grodzieńszczyźnie i w Iwieńcu. Nie wiemy, kiedy taka możliwość się pojawi – na pewno nieprędko. Z rozmów telefonicznych wiemy, że sytuacja jest bardzo trudna. Dlatego ośmielamy zwrócić się do Państwa z prośbą o pomoc – pisze w liście otwartym Ilona Gosiewska, prezes stowarzyszenia.

Apeluje, by pomoc finansową dla Polaków na Wschodzie przekazywać na konto Stowarzyszenie Odra-Niemen podane na stronie www.odraniemen.org.

Stowarzyszenie wyjaśnia, że od 10 lat, razem z wieloma środowiskami w całej Polsce, zajmuje się kombatanami i rodakami na Kresach Wschodnich.

„W dobie koronawirusa zostaliśmy, z przyczyn obiektywnych, zablokowani z wyjazdami z darami na Białoruś. Nie dotrzemy też na Wielkanoc, a zostali tam kombatanaci AK,

ostatnia grupa skromnych polskich patriotów. Zostaliśmy też odcięci od możliwości bezpośredniej pomocy polskim seniorom z Iwieńca. Oba te środowiska swoim wsparciem, zaangażowaniem, chęcią pomocy, życzliwością pomogły nam zbudować w Polsce nasze stowarzyszenie, połączyły grupy i osoby ponad podziałami. Po raz pierwszy od 10 lat nikt od nas nie zjawi się przed Wielkanocą. Chcemy tym wspianym Polakom pomóc inaczej, aby wiedzieli, że tu, w Polsce, pamiętamy” – pisze Gosiewska.

W tym celu została też uruchomiona akcja na portalu Zrzutka.pl.

Stowarzyszenie jednocześnie informuje, że swoje dary przekazuje też osobom przebywającym w kwarantannie.

– Codziennie pomagamy kombatanom w regionach, w których mamy swoje oddziały (Dolny Śląsk, Wielkopolska, Mazowsze, Małopolska, Lubelskie, Opolskie, Podlaskie), jesteśmy w stałym kontakcie z odpowiednimi służbami i najbardziej potrzebującymi środowiskami. Mamy wspianych wolontariuszy i dajemy radę, ale jesteśmy zrozpaczeni brakiem bezpośredniej pomocy dla tych, którzy są ważni dla naszego środowiska, ale też dla wielu innych osób w Polsce – zapewnia prezes.

Wędrując wrocławską ścieżką historyczną wkomponowaną w chodnik na pl. Nankiera, trafiamy na tablicę z datą 1633. Okazuje się, że wtedy nawiedziła miasto najokrutniejsza w jego dziejach epidemia dżumy. O tym, jak straszna była to zaraza i jak rozprzestrzeniała się od czasów średniowiecza, w rozmowie z JANUSZEM GAJDAMOWICZEM mówi historyk PIOTR GALIK.

Jak to było z tą epidemią dżumy w czasach średniowiecza?

Trzeba dzisiaj pamiętać, że ta zaraza morowa lub czarna śmierć, jak była wtedy nazywana, była największą klęską epidemiologiczną znaną w Europie od czasów starożytności. Mówi się, że sparażowała i zatrzymała rozwój wielu krajów. Niebawem wyłudnienie spowodowało wielki regres gospodarczy, zwłaszcza w państwach najbardziej rozwiniętych i zurbanizowanych. Epidemie towarzyszyły ludzkości od czasów najdawniejszych, ale dopiero z czasem nauczono się dostrzegać, że to są choroby zakaźne, a nie jakiś „gniew demonów” czy „kara Boża”. Szczytem tego wszystkiego była tzw. dżuma Justyniana, która spustoszyła Cesarstwo Bizantyńskie mniej więcej 100 lat po upadku Rzymu. To był dramatyczny okres masowego wymierania ludzkości.

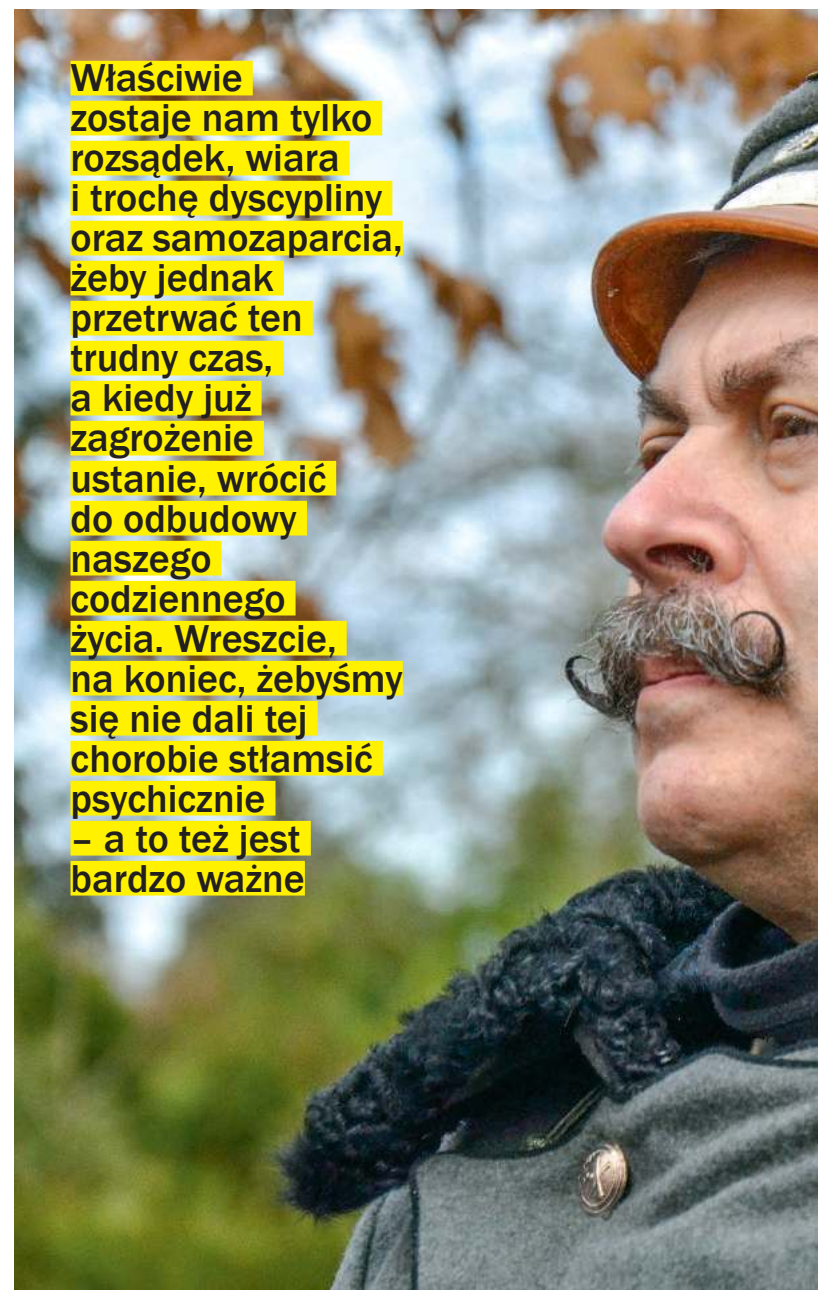
A jak zaraza dotknęła wtedy Europę?

W naszej tradycji bardziej znana jest straszliwa „czarna śmierć”, która panowała tutaj od połowy XIV w. i w latach późniejszych. Jeśli się popatrzy na mapę odtworzoną przez historyków medycyny i epidemiologów, to widać taką prawidłowość, że kraje południowe były dotknięte stosunkowo najmocniej, a wpływ na to miały różne czynniki. Z jednej strony cieplejszy klimat i wyższa temperatura sprzyjająca chorobom epidemicznym, zwłaszcza bakteryjnym, jaką była dżuma, z drugiej zaś znaczenie miała kwestia nawyków społecznych – większe zaludnienie, a przy tym łatwiejsza kontaminacja, czyli zarażanie się społecznością. W ówczesnych miastach nie było kanalizacji i wodociągów, higiena codzienna pozostawiała wiele do życzenia i dlatego też epidemie pustoszyły te okolice i te części Europy, które były najbardziej zurbanizowane i najbardziej zaludnione.

WYWIAD

Epidemia we Wrocławiu

Właściwie zostaje nam tylko rozsądek, wiara i trochę dyscypliny oraz samozaparcia, żeby jednak przetrwać ten trudny czas, a kiedy już zagrożenie ustanie, wrócić do odbudowy naszego codziennego życia. Wreszcie, na koniec, żebyśmy się nie dali tej chorobie stłamsić psychicznie – a to też jest bardzo ważne



Czy były miejsca, do których dżuma wtedy nie dotarła?

W niektórych okolicach bardziej izolowanych, tam, dokąd nie dotarły chore osoby albo zwierzęta, epidemia się nie rozwinęła. Tak było w tym czasie np. w Pirenejach. W Kraju Basków też było w miarę spokojnie, paradoksalnie północne Włochy, tam, gdzie teraz przeżywany jest prawdziwy dramat, to też był obszar stosunkowo bezpieczny, szczególnie dotyczyło to alpejskich dolin.

A ziemie dzisiejszej Polski?

Prawie cała jej powierzchnia, część Saksonii, północne Czechy, Słowacja i wschodnia Małopolska to były obszary, na których bakterie wywołujące dżumę z różnych względów nie przenosiły się aż tak bardzo. Panował tam chłodniejszy klimat, było mniejsze zaludnienie, teren też nie sprzyjał wędrownikom, były problemy z komunikacją. Te czynniki i przede wszystkim niższy stopień



WOJSKO POMAGA POLICJI

ŚWIDNICA \ Dwunastu żołnierzy Jednostki Wojskowej 4071 z Żagania będzie wspomagało świdnickich policjantów podczas działań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa i porządku publicznego w czasie epidemii. Będą m.in. uczestniczyli w patrolach policyjnych.

fot. mat. pras./d



SPOTKANIA ZESPOŁU KRYZYSOWEGO

SZCZAWNO-ZDRÓJ \ W mieście codziennie odbywa się spotkanie Gminnego Zespołu Zarządzania Kryzysowego. Jego przedstawiciele spotykają się w dni powszednie w Urzędzie Miejskim, aby na bieżąco omawiać sytuację związaną z wprowadzonym stanem epidemii.

fot. mat. pras./d

dżumy w roku 1633 r.



Historyk Piotr Galik często uczestniczy w spotkaniach grup rekonstrukcyjnych | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

urbanizacji sprawiły, że zakażeń było zdecydowanie mniej. Naukowcy rozważają też pewną genetyczną odporność zamieszkującej te tereny ludności na zakażenia. Nie doszło tu do takiego strasznego pomoru, jak w innych częściach Europy. Zdarzały się jednak przypadki śmierci czy nawet okresowe wymar-

cie dużej części mieszkańców niektórych miast.

Jak podają źródła, na przestrzeni wieków dżuma nękała Wrocław kilkukrotnie, a największe żniwo zebrała w 1633 r., kiedy to umarło na nią ponad 13 tys. mieszkańców 30-tysięcznego wówczas miasta. Czy tablica umieszczona na ścieżce historycznej przypominająca tamte dni to dobry pomysł?

Takie wydarzenia mają charakter „kamieni milowych pa-

mięci” – lubię tak je nazywać. Rzecz w tym, że prawie każda generacja ma takie wspomnienia z przeszłości, do których się odnosi. Dla moich dziadków i rodziców to były wojny światowe, dla mojego pokolenia był to stan wojenny, a wtedy tak dramatyczne wydarzenia, jak epidemia dżumy, nawet dla tych, których nie dotknęła ona osobiście i przeszli ją obronną ręką, była wydarzeniem, do którego wtedy właśnie się odnoszono. Niezależnie od tego, czy rozwinęła się w najbliższej okolicy czy też w krajach sąsiednich, pozostaje dla ówczesnych i następnych pokoleń wydarzeniem wiekopomnym. Bez wątplenia był to moment, który w popularyzacji 1000-letniej historii miasta ma swoje zasłużone miejsce, a przy tym stanowi „czarny punkt” na tej ścieżce.

W kontekście tych kilku stuleci, które dzielą średniowieczne epidemie i to, co przeżywamy dzisiaj, jak spoglądać na te oba wydarzenia?

Wspólny wątek tych wydarzeń to przypomnienie, że człowiek nie jest Panem Bogiem. Człowiek nie jest wszechmocny, choćby wiedział całkiem dużo, a przynajmniej sądził, że wie. Choćby opanował wiele umiejętności praktycznych czy technologii, to kiedy przychodzi nieznane, kiedy przychodzi nagła, trudna do rozpoznania i leczenia choroba, to staje się tak bezradny i bezbronny, jak nasi poprzednicy na tych terenach sprzed wielu wieków. I właściwie zostaje nam tylko rozsądek, wiara i trochę dyscypliny oraz samozaparcia, żeby jednak przetrwać ten trudny czas, a kiedy już zagrożenie ustanie, wrócić do odbudowy naszego codziennego życia. Wreszcie, na koniec, żebyśmy się nie dali tej chorobie stłamsić psychicznie – a to też jest bardzo ważne.

O TYM I OWYM

KONKURS

Zwycięski kalendarz „Piastowie Legnicy”



fot. mat. pras./d

W prestiżowym międzynarodowym konkursie ZoomArt 2020 pierwsze miejsce w kategorii kalendarz administracyjny zdobył Urząd Miasta Legnicy za kalendarz „Piastowie Legnicy”. Jury festiwalu i konkursu kalendarzy ZoomArt 2020 ogłosiło laureatów konkursu w różnych kategoriach. Jak co roku oceniane były ilustracje, fotografie, grafika, wydruk, uszlachetnienie oraz scenariusz, kreacja i pomysł kalendarza. Statuetka ZoomArt jest jedyną w Polsce nagrodą przyznawaną w wielu kategoriach. Ma na celu zarówno wspieranie artystów, grafików, fotografów, zespołów kreatywnych, jak i zachęcanie debiutantów do pracy nad siłą przekazu zawartego w formie kalendarza.

Legnickie kalendarze to noworoczne danie firmowe, serwowane już od 17 lat. Są wyjątkową wizytówką miasta, jego piękna, dorobku kulturalnego i bogactwa historii. Ten na 2020 r. ma unikatowy charakter, a jego wydanie zbiegło się 340. rocznicą powstania Mauzoleum Piastów, stanowiącego hołd dla ostatnich książąt piastowskich, którzy najdłużej panowali właśnie w Legnicy.

Pomysłodawczynią kalendarza jest Hanna Derecka, legnicka artystka fotograficzna. To ona zaprosiła znane i związane z miastem osobowości ze świata sztuki, mediów i nauki do użyczenia swoich twarzy i charyzmy autentycznym postaciom książęcych i książąt piastowskich.

WIARA

Dominikanie zapraszają do wspólnej modlitwy



fot. Wikipediad

Ojcowie dominikanie we Wrocławiu 14 marca podjęli decyzję o zawieszeniu do odwołania publicznego sprawowania Eucharystii w kościele. Jednakże duchowni zapewniają o modlitwie, a także o sprawowaniu mszy św. we wszystkich przyjeżdżających na kolejne dni intencji oraz o możliwości dalszego ich składania. W niektórych celebracjach można już uczestniczyć przez internet. Ojcowie zapraszają do wspólnej modlitwy nieszpornymi, które będą transmitowane każdego dnia o godz. 19.45. Kościół, wraz z kaplicą bł. Czesława, patrona Wrocławia,

pozostaje otwarty do modlitwy indywidualnej w dni powszednie od godz. 9 do 19. W tym czasie otwarta jest także zakrystia. Dostępny będzie także w dni powszednie od godz. 9.30 do 19 telefon duszpasterski (nr 698 633 009), pod którym bracia będą udzielali wsparcia duchowego oraz odpowiadali na pytania. Ta nowa inicjatywa może być rozwijana w zależności od potrzeb wiernych. Członkowie duszpasterstw dominikańskich są zachęceni do twórczego wykorzystania przestrzeni wirtualnej oraz do kontaktu ze swoimi duszpasterzami.



DLA-PRZEMYSŁU.PL SPONSOREM GŁÓWNYM SPARTY

ŻUŻEL \ Firma Dla-Przemysłu.pl przedłużyła umowę sponsorską z WTS Spartą Wrocław. – To kolejna firma, w przypadku której możemy mówić o czymś więcej, niż po prostu nazywać ją sponsorem. Przedstawiciele Dla-Przemysłu.pl poknęli żużlowego bakcyła i współpraca z nimi to wielka satysfakcja i przyjemność. Dobrze mieć takich partnerów – mówi klubowym mediom prezes Andrzej Rusko.

fot. Wts.pl/d

KOSZYKÓWKA



Kibice w Zgorzelcu wierzą, że wielka koszykówka jeszcze zagości w ich mieście | fot. Pgeturowarena.eu/d

Turów jako ostatni

W ubiegłym tygodniu Polska Liga Koszykówki podjęła decyzję o zakończeniu sezonu w dość kontrowersyjnych okolicznościach. Jedynym przedstawicielem województwa dolnośląskiego w rozgrywkach był wrocławski WKS Śląsk, najbardziej utytułowany koszykarski klub w Polsce. Ostatnim mistrzem z regionu był natomiast PGE Turów Zgorzelec.

Paweł Sasiela

Klub znad Nysy Łużyckiej w latach 2007–2015 przeżywał złoty okres w swojej historii. W tym czasie zgorzelczanie zdobyli aż siedem medali mistrzostw Polski. Dzięki temu w klasyfikacji medalowej wszech czasów Turów zajmuje obecnie 18. miejsce wśród 40 klubów. Spośród dolnośląskich zespołów lepsi w historii polskiego basketu byli tylko koszykarze Śląska Wrocław i Górnik Wałbrzych. Choć dodać trzeba, że drużyna spod Chełmca zdobyła o dwa medale mniej, jednak dwukrotnie cieszyła się z krajowego czempionatu.

Zanim Turów osiągnął ligowy szczyt, aż pięciokrotnie w wielkim finale musiał uznawać wyższość rywali. Czterokrotnie lepszy okazywał się Prokom Trefl Sopot (w 2011 r. już jako Asseco Gdynia), a w 2013 r. zgorzelczan pokonał Stelmet Zielona

Góra (dawny Zastal). W końcu nadszedł sezon 2013/2014, który przez sympatyków czarno-zielonych wspominany jest do dzisiaj. Również tym razem głównym konkurentem w walce o złoto okazał się klub z Zielonej Góry.

Koszykarze znad granicy na finiszu sezonu zasadniczego dali do zrozumienia, że kolejne srebro już ich nie interesuje.

Tak się złożyło, że ostatnie mecze były niezwykle prestiżowe i miały pokazać, czy Turów jest gotowy do ataku na najwyższy stopień podium. Najpierw zgorzelczanie po zaciętym boju wygrali na wyjeździe 97:91 (24:18, 21:24, 30:29, 22:20) dolnośląskie derby ze Śląskiem Wrocław. W ostatnim meczu mierzyli się z liderującym Stelmetem, który zaliczył potknięcie w Gdyni. O zwycięstwie podopiecznych Miodraga Rajkovicia zadecydowała znakomita III kwarta, w której przebudził się J.P. Prince, najlepszy koszykarz sezonu zasadniczego. To dało zgorzelczanom pozycję lidera. W dodatkowej rundzie rozgrywek (ligę podzielono na dwie części, drużyny z miejsc 1–6 rywalizowały o rozstawienie, a ekipy z pozycji 7–12 o dwa pozostałe miejsca w fazie play-off) Turów potwierdził, że jest najlepszy.

Przez decydującą fazę zespół z Górnych Łużyc przeszedł niemal jak burza. W trzech meczach rozbił AZS Koszalin (99:66, 93:66, 94:74) i Rosę Radom (92:74, 103:91, 85:79). Rywalizację o złoto zgorzelczanie zwyciężyli 4:2 (100:88, 80:74, 92:93, 81:75, 76:84, 72:60), a najlepszym graczem finału został Filip Dylewicz.

1

mistrzostwo
Polski zdobył
PGE Turów
Zgorzelec

PIŁKA RĘCZNA

Zagłębie srebrne, KPR brązowy

Na mocy decyzji komisarzy ligi w porozumieniu z zarządem Superligi sp. z o.o. zostały zakończone rozgrywki PGNiG Superligi Kobiet w sezonie 2019/2020. MKS Perła Lublin cieszy się z mistrzostwa Polski, srebro zdobyło Metraczo Zagłębie Lubin, a po brązowy medal sięgnął KPR Gminy Kobierzyc. O ile zespół z powiatu wrocławskiego świętuje historyczny sukces, o tyle szczypiornistki Miedziowych z pewnością odczuwają niedosyt. Podopieczne trenerki Bożeny Karkut miały realne szanse na wygranę ligi, jednak plany na zdekonizowanie ekipy z Lubelszczyzny muszą odłożyć na kolejne rozgrywki. Najlepszą strzelczynią PGNiG Superligi Kobiet została Kinga Jakubowska. Rozgrywająca zespołu z Kobierzyc zdobyła 143 bramki, mając skuteczność 58,85 proc. Trzecie miejsce wśród strzelczyń wspólnie z ukraińską rozgrywającą Startu Elbląg Aloną Shupyk zajęła skrzydłowa Metraczo Zagłębia Adrianna Górna, która 110 razy posyłała piłkę do siatki rywalki, popisując się skutecznością wynoszącą 71,90 proc. Tuż za nią uplasowała się inna skrzydłowa z Lubina Kinga Grzyb, która zdobyła 104 gole, mając skuteczność na poziomie 78,20 proc.

PIŁKA RĘCZNA

Szczypiorniści Chrobrego i Zagłębia zakończyli sezon

Z powodu nieustającego zagrożenia ze strony rozprzestrzeniającego się koronawirusa komisarzy ligi w porozumieniu z zarządem Superligi sp. z o.o. podjął decyzję o zakończeniu sezonu 2019/2020 PGNiG Superligi. Oznacza to, że Zagłębie Lubin ostatecznie zajęło siódmą pozycję, a Chrobry Głogów uplasował się na dziewiątej lokacie.

Choć dolnośląskie zespoły drużynowo zakończyły zmagania w środku stawki, to ich zawodnicy mogą się poszczycić indywidualnymi osiągnięciami. Bramkarz Miedziowych Marcin Schodowski okazał się tym, który w trakcie sezonu obronił najwięcej rzutów. W 24 meczach aż 220 razy stał na drodze zmierzającej w kierunku bramki piłce. Lubianin popisał się skutecznością na poziomie 33,08 proc. Drugi w tej klasyfikacji okazał się Patryk Małecki z Grupy Azoty Tarnów, który zaliczył 210 udanych interwencji z 29,21-proc. skutecznością. Trzeci Martin Galia z NMC Górnik Zabrze może się pochwalić się 182 obronami i skutecznością wynoszącą 33,39 proc.

Z kolei najlepiej asystującym sezonu został Dawid Przyśiek z Chrobrego. Rozgrywający głogowian w 24 spotkaniach ostatnie podanie wykonał aż 186 razy. Drugi w tej klasyfikacji Niko Mindegia z Orlen Wisły Płock takich zagrań wykonał o 30 mniej. Piąty pod tym względem okazał się natomiast Maciej Tokaj z Zagłębia, który w 22 meczach asystował 143 razy.

(ps)

KORONAWIRUS SYTUACJA W SZPITALACH REGIONU

Druga ofiara COVID-19



Wojewoda mazowiecki skierował pięciu lekarzy do pracy w Powiatowym Centrum Medycznym w Grójcu – poinformował zespół prasowy wojewody | fot. mat. pras./d

W Radomskim Szpitalu Specjalistycznym zmarł pacjent zakażony koronawirusem. To 79-letni mieszkaniec gminy Odrzywół, który na oddział obserwacyjno-zakaźny trafił ze szpitala w Nowym Mieście nad Pilicą. To druga ofiara koronawirusa na Mazowszu. W Siedlcach potwierdzono wczoraj rano pierwsze zakażenia SARS-CoV-2 w tym mieście. Bardzo trudna sytuacja panuje w szpitalach w Grójcu i Nowym Mieście nad Pilicą. Brakuje personelu.

Jarosław Molga

Obecnie w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym, w którym zmarł mężczyzna, przebywa 13 pacjentów z potwierdzonym zakażeniem koronawirusem. Trzydzieści kolejnych osób w szpitalnych izolatkach czeka na wyniki testów. Przypomnijmy, że pierwszą osobą zarażoną patogenem, która zmarła w Radomiu, był 43-latek z Radzanowa w powiecie białobrzeskim, kierowca PKS.

Czterech lekarzy i dwie pielęgniarki z Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego w Radomiu mają potwierdzone zachorowanie na COVID-19 – informację potwierdził w rozmowie z radiem RDC Krzysztof Zajac, wiceprezes lecznicy. Oddział wewnętrzny I, na którym pracowali zarażeni medycy, zo-

stał zamknięty, ale cały czas są na nim zarówno pacjenci, jak i personel medyczny. W sumie to ok. 40 osób. Szpital czeka jeszcze na wyniki testów kolejnych 58 osób, od których wczoraj pobrano materiał do badań. Wszystkie osoby z potwierdzeniem zakażenia są izolowane i pozostają w kwarantannie.

Bardzo trudna sytuacja panuje w szpitalach w Grójcu i Nowym Mieście nad Pilicą. Obie placówki nie przyjmują pacjentów. W Nowym Mieście na cały szpital było wczoraj sześć pielęgniarek i jeden lekarz. – Jest dramat – powiedział w rozmowie z Radiem dla Ciebie starosta grójecki Krzysztof Ambroziak. Liczba zakażonych, zarówno wśród personelu, jak i pacjentów z tego szpitala, wynosi prawie 30 osób. W całym powiecie grójeckim to 40 osób.

Nowych pacjentów nie przyjmowało wczoraj Powiatowe Centrum Medyczne w Grójcu. Tam też są braki kadrowe, przypadki zakażenia koronawirusem ujawniono wśród personelu i pacjentów lecznicy.

Pierwsze przypadki koronawirusa zanotowano w Siedlcach. Wczoraj tamtejszy szpital miejski otrzymał wyniki testów 11 kolejnych osób. Dwa okazały się pozytywne. Chodzi o mieszkańców miasta, w wieku poniżej 50 lat.

Ostrzejsze środki bezpieczeństwa wprowadzono w Mazowieckim Szpitalu Wojewódzkim w Siedlcach. W przeddzień wykrycia w mieście pierwszego przypadku zakażenia wirusem SARS-CoV-2 placówka zapelowała o ograniczenie liczby osób towarzyszących chorym przychodzącym na ambulatoryjne leczenie onkologiczne.

Obecnie w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym, w którym zmarł mężczyzna, przebywa 13 pacjentów z potwierdzonym zakażeniem koronawirusem. Trzydzieści kolejnych osób w szpitalnych izolatkach czeka na wyniki testów



SOCHACZEW

Kłamał, że jest zarażony

Sześćdziesięciosiedmioletni mieszkaniec Sochaczewa okłamał pracownicę banku, a następnie policjantów, że jest zarażony koronawirusem. Odpowiedź za to przed sądem – poinformowała w poniedziałek rzeczniczka Komendy Powiatowej Policji w Sochaczewie mł. asp. Agnieszka Dzik. Kilka dni temu 67-latek przyszedł do jednego z banków, by wypłacić pieniądze. Na odchodne powiedział, że jest zarażony koronawirusem. – Policjanci zatrzymali mężczyznę niedaleko banku. Był pijany. Najpierw zaprzeczył, że jest zakażony koronawirusem, ale na widok pogotowia zmienił zdanie – przekazała rzeczniczka. W szpitalu wykluczono chorobę. Mężczyzna został przewieziony specjalną karetką pogotowia do szpitala

zakaźnego, gdzie wykluczono u niego chorobę. W czasie pobytu w placówce 67-latek był cały czas agresywny. Trafił do policyjnego aresztu. Mieszkaniec Sochaczewa odpowie za wywołanie niepotrzebnych czynności służb. Za popełnione wykroczenie grozi mu areszt i grzywna do 1500 zł. Dodatkowo sąd może orzec nawiązkę do 1000 zł. Rzeczniczka poinformowała, że w ostatnich dniach do sochaczewskiej komendy policji wpłynęło również inne fałszywe zgłoszenie związane z epidemią wywołaną przez wirus SARS-CoV-2. Kilka dni temu pijana kobieta zawiadomiła policję, że zarażona jest jej matka. Okazało się, że kobieta, która miała mieć spowodowany koronawirusem kaszel i gorączkę, od wielu lat leczy schorzenia układu oddechowego, a fałszywego zgłoszenia dopuściła się jej nietrzeźwa córka.

(oprac. jm)



KORONAWIRUS \ Jak informuje Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny, wczoraj w powiecie m.st. Warszawy (stan z godz. 13) liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym wynosiła 2208. Liczba objętych kwarantanną domową: 1346. Liczba hospitalizowanych z powodu podejrzenia zakażenia COVID-19: 453. Liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim: 96.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Bezczynność zabija dom Świętochowskich

Jedną z charakterystycznych cech dawnej Warszawy i zarazem jej atrakcją są różnorodne interesujące budowle, które odkrywamy, wchodząc na podwórza frontowych kamienic. Mogą to być pałacyki lub budynki o przeznaczeniu fabrycznym albo gospodarczym. Wystarczy wymienić takie adresy, jak choćby Lwowska 13, Piękna 44, Nowogrodzka 23 czy Hoża 70. Jeden z takich zabytków, powoli zabijanych przez beczynność, znajduje się także w podwórzu czynszówki przy ul. Kawęczyńskiej 39.

Janusz Sujecki

Dom frontowy nr 39 nie wyróżnia się na tle zabudowy ul. Kawęczyńskiej niczym szczególnym. Wystarczy jednak zajrzeć na podwórze tej kamienicy, by się przekonać, jak wielki potencjał ma Praga, postrzegana jako wymarzone miejsce dla turystów. Niestety, potencjał ten jest wciąż marnowany, choć słowo „rewitalizacja” bez przerwy pojawia się w wystąpieniach przedstawicieli kolejnej ekipy administrującej Warszawą. Obiekt ukry-

ty w podwórzu czynszówki jest skrajnie zaniedbany, lecz nawet wieloletnia dewastacja i zniszczenia nie były w stanie zatrzeć śladów pierwotnego piękna tego budynku. Parterowy dom, zwany przez lokalną społeczność pałacykiem, został wybudowany w 1903 r. dla Feliksa Świętochowskiego – początkowo maszynisty, a następnie urzędnika kolejowego, spokrewnionego z Aleksandrem Świętochowskim (1849–1938), czołowym ideologiem polskiego pozytywizmu, filozofem i publicystą. Projekt budynku przygotował we wrześniu 1902 r. K.

Relich. Gdy w lutym 1993 r. za interesowałem się losem zdekapitalizowanego obiektu, mieszkały w nim jeszcze dwie rodziny. W maju tego samego roku byłem inicjatorem wniosku Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Warszawy o wpisanie domu Świętochowskich do rejestru zabytków. Niestety ówczesna konserwator zabytków Maria Brukalska nie zareagowała na to wystąpienie. Udało się natomiast powstrzymać plany dzielnicowych burzymurków, którzy chcieli rozebrać wyłączony z eksploatacji budynek. Stało się tak przede



wszystkim dzięki spadkobiercom dawnych właścicieli, którzy już w listopadzie 1990 r. wystąpili do Urzędu Dzielnicy Praga-Północ z „zastrzeżeniem przeciwko dysponowaniu tą nieruchomością w jakiegokolwiek formie oraz dokonywa-

niu jakichkolwiek czynności” uszczuplających ich prawa. Dom Świętochowskich został ostatecznie wpisany do rejestru zabytków w 2015 r. Obecnie jest własnością prywatną. Uderza jednak nie tylko brak prac remontowych, lecz także

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



ODWOŁANA SESJA

CIECHANÓW \ W związku ze stanem epidemii zostały odwołane w tym tygodniu najbliższa sesja rady oraz posiedzenia samorządowych komisji – poinformował Urząd Miasta. Pierwszy w mieście przypadek zakażenia potwierdzono w poniedziałek.

fot. Wikipedia/d



POMOC SENIOROM

DOBROCZYNNOŚĆ \ Caritas Diecezji Siedleckiej przypomina o pomocy dla osób starszych. Wolontariusze w Siedlcach i Białej Podlaskiej pomogą w zakupach leków, żywności i niezbędnych rzeczy – mówi Monika Rybaczewska, diecezjalny koordynator ds. wolontariatu.



Fragment elewacji domu Świętochowskich i jeden z detali zdobiących ten obiekt | fot. Janusz Sujewski/Gazeta Polska

pozbawienie obiektu podstawowych zabezpieczeń, choćby takich, jak szczelne rynny, po-

wstrzymujące destrukcję elewacji. Myślę, że należy się zgodzić ze stanowiskiem prezesa Towarzystwa Przyjaciół Pragi Piotra Stryczyńskiego, który uważa, że jedynym ratunkiem dla domu Świętochowskich jest odkupienie tego zabytku

przez miasto i przeznaczenie go na cele związane z kulturą. Podobnie jak w przypadku Kawęczynskiej 26, także tu powinno wkroczyć konserwator zabytków z nakazem zabezpieczenia niszczącego budynku.

WARSZAWA

Ma być mniej tłoczno

Będziemy dostosowywali kursowanie autobusów i tramwajów do potrzeb naszego miasta tak, żeby zapewnić jak największy dystans pomiędzy pasażerami – zadeklarował w poniedziałek prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. Od poniedziałku obowiązują w stolicy sobotni rozkład jazdy z dodatkowymi kursami. Decyzja zapadła po tym, jak w związku z epidemią koronawirusa miasto odnotowało spadek liczby pasażerów korzystających z komunikacji. W poniedziałek rano w mediach społecznościowych były rozpowszechniane i udostępniane, m.in. przez polityków PiS, zdjęcia zatłoczonych autobusów miejskich w Warszawie. Radni PiS wystosowali do Trzaskowskiego apel o wycofanie się z ograniczenia kursowania komunikacji miejskiej, oceniając, że ta decyzja naraża zdrowie i życie mieszkańców. Prezydent stolicy w nagraniu opublikowanym w poniedziałek na Facebooku zapewnił, że decyzje podejmowane przez samorząd są racjonalne.

Radni PiS wystosowali do prezydenta Trzaskowskiego apel o wycofanie się z ograniczenia kursowania komunikacji miejskiej, oceniając, że ta decyzja naraża zdrowie i życie mieszkańców

Zaznaczył, że w zeszłym tygodniu 75 proc. warszawiaków zrezygnowało z poruszania się autobusami, a w metrze było 20 proc. ruchu w porównaniu z dniami sprzed epidemii. – Przyjęliśmy taką decyzję, jak większość miast w Polsce, żeby przejść na weekendowy rozkład jazdy, ale oczywiście przez cały czas monitorujemy to, co się

dzieje i w godzinach szczytu puszczamy znacznie więcej autobusów czy tramwajów. Reagujemy tutaj z godziny na godzinę – powiedział Trzaskowski. Prezydent Warszawy zaznaczył, że miasto otrzymuje komunikaty od kierowców, gdy w pojazdach znajduje się większa liczba pasażerów. Dodał, że sam obserwuje to, co się dzieje na ulicach, i dostrzega, że w większości autobusów lub tramwajów jest mało osób. Trzaskowski zapewnił, że pojazdy komunikacji miejskiej będą trafiały tam, gdzie są potrzebne. – Będziemy dostosowywali kursowanie autobusów i tramwajów do potrzeb naszego miasta tak, żeby zapewnić jak największy dystans pomiędzy pasażerami – podkreślił. Rzeczniczka Urzędu m.st. Warszawy Karolina Gałęcka poinformowała w poniedziałek na Twitterze o korektach, które zostaną wprowadzone w obecnym funkcjonowaniu komunikacji. – Pierwsze korekty: od dzisiaj linia 707 – zostały wprowadzone autobusy przegubowe. Od jutra linie 500 i 190 będą jeździły we wcześniejszym szczycie porannym, tj. przed godz. 6 – podała rzeczniczka ratusza. (PAP)

KORONAWIRUS

PRZESTĘPSTWA W CZASACH EPIDEMII

Uwaga na złodziei i oszustów!

Fakt, że większość z nas w różny sposób walczy z koronawirusem, nie odstrasza przestępców. Niektórych wręcz zachęca. W Siedlcach pojawili się złodzieje, którzy pod pretekstem dezynfekcji mieszkania wchodzi i okradają starszych ludzi. Także pospolic przestępcy nie próżnują. Przykład: włamanie do salonu fryzjerskiego w Chynowie.

O możliwych próbach okradania i oszukiwania starszych osób poinformował portal Podlasie24.pl wiceprzewodniczący Rady Miasta Siedlce Robert Chojecki: „Kochani, życie znów brutalnie pokazuje nam bezwzględność hien ludzkich, które wykorzystując zagrożenie epidemiologiczne życia i zdrowia, żerują na ludzkim strachu i nieszczęściu. Osuści przebrani w kombinezony, okulary ochronne, maseczki podszywają się pod służby sanitarne i pod pozorem pomo-

przyjaciołom, kolegom i znajomym. Zwracajmy uwagę na podejrzane zachowujące się osoby, nie krępujemy się sprawdzić autentyczności polecenia dezynfekcji. Nie pozwólmy narazić naszych bliskich na utratę oszczędności całego życia. Trzymajcie się mocno. Telefon dyżurny KMP Siedlce: (25) 643 23 60”. To przykład wykorzystania walki z koronawirusem do przestępczego procederu, ale także pospolita przestępczość potrafi dać się we znaki.

Służby sanitarne nigdy nie działają w ten sposób, jeżeli mamy wątpliwości, zawsze się upewnijmy. Zadzwońmy w pierwszej kolejności na policję, później do sanepidu, Urzędu Miasta, zarządu nieruchomości lub zweryfikujmy rzekome polecenie dezynfekcji, dzwoniąc do sąsiada

cy pukają przeważnie do osób starszych i proponują dezynfekcję ich mieszkań. Do klasycznych metod wyłudzeń i oszustw na wnuczka, na policjanta, obecna sytuacja dodała udawanie urzędnika czy służb dezynfekujących. Pojawił się haniebnny proceder handlu wszelkimi rodzajami »cudownych« amuletów, a w internecie pojawiły się »cudowne« metody leczenia koronawirusa. W całej Polsce ten proceder zaczyna zbierać żniwo i – nie zawaham się użyć tego słowa – hieny nadal żerują na naiwności i strachu osób w podeszłym wieku, bardzo często ograbiając ludzi z oszczędności całego życia. Przypominam, że służby sanitarne nigdy nie działają w ten sposób, jeżeli mamy wątpliwości, zawsze się upewnijmy. Zadzwońmy w pierwszej kolejności na policję, później do sanepidu, Urzędu Miasta, zarządu nieruchomości lub zweryfikujmy rzekome polecenie dezynfekcji, dzwoniąc do sąsiada. Absolutnie nie wpuszczajmy nikogo do mieszkania pod żadnym pretekstem. Kochani, proszę, przekazcie tę informację rodzinie, szczególnie osobom starszym,

Przykładem Chynów. – Za usiłowanie kradzieży z włamaniem, i nie tylko, odpowie 58-latek, który w poniedziałek został zatrzymany przez chynowskich policjantów. Mundurowi zatrzymali go na gorącym uczynku podczas włamania do salonu fryzjerskiego. Jednak jak się okazało, mężczyzna ma na sumieniu jeszcze inne przestępstwa – informuje komenda wojewódzka policji w Radomiu. Tydzień temu jeden z mieszkańców Chynowa zauważył znanego mu mężczyznę idącego z siekierą. Nagle usłyszał dźwięk wybijanej szyby. Okazało się, że widziany mężczyzna zbił szybę w salonie fryzjerskim i włamał się do środka. Po telefonie świadka na miejscu pojawili się policjanci. 58-letni mężczyzna, który został zatrzymany, twierdził, że chciał się przespacerować w salonie. Mundurowi ustalili, że ten sam mieszkaniec Chynowa w ubiegły czwartek ukradł rower wart kilkaset złotych. Wcześniej okradł jeden z domków letniskowych. Jarosław Molga



SKRA ODPOCZNIE

RUGBY \ Ze względu na pandemię do 15 kwietnia pozostają zawieszone rozgrywki ekstraklasy rugby. Nadal nie podjęto decyzji, czy i w jakiej formie będzie wznowiona runda wiosenna. Po przerwie zimowej zdołano rozegrać jedną kolejkę najwyższej klasy rozgrywkowej, w której Skra Warszawa wygrała na wyjeździe z Juwenią Kraków 15:9. Stołeczny zespół po 10 kolejkach zajmuje piąte miejsce w tabeli.

fot. mat. pras./d

ŻUŻEL



Bartosz Zmarzlik w ubiegłym roku zdobył tytuł żużlowego mistrza świata | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Żużlowe święto przełożone

Żużlowy turniej Grand Prix Polski na PGE Narodowym nie odbędzie się 16 maja. Z powodu pandemii koronawirusa zawody zostały przeniesione na 8 sierpnia. Oficjalny komunikat w tej sprawie ma być opublikowany w środę. Warszawska runda indywidualnych żużlowych mistrzostw świata miała rozpocząć tegoroczny cykl 10 turniejów. Drugi z nich, w niemieckim Teterow, zaplanowano na 30 maja. Tytułu mistrza świata, wywalczonego w 2019 r., bronić będzie Bartosz Zmarzlik.

Artur Szczepanik

Jak podkreślają w PZM, nie ma jeszcze oficjalnych informacji dotyczących kolejnych turniejów IMS, choć termin majowy, w obliczu sytuacji w Niemczech, wydaje się nie-realny. Grand Prix Polski na PGE Narodowym jest sztandarową imprezą cyklu indywidualnych mistrzostw świata, gromadzącą co roku na trybunach ponad 50 tys. widzów. Bilety na tegoroczne zawody są już wyprzedane. Oczywiście zachowują one ważność na sierpniowy termin GP Polski. Ci,

którzy z różnych powodów zrezygnują, otrzymają zwrot wpłaconej kwoty. Gdyby jednak nie udało się przeprowadzić imprezy w sierpniu, sytuacja poważnie się skomplikuje.

Zorganizowanie kolejnego, jesiennego terminu będzie bardzo trudne, bowiem uzależnione jest to zarówno od FIM (Międzynarodowa Federacja Motocyklowa), jak i od gospodarzy PGE Narodowego.

Pandemia koronawirusa powoduje liczne zmiany kalendarzowe w sportach motorowych. Poważnie zagrożony jest cykl rywalizacji drużynowej Speedway of Nations (przełom kwietnia i maja). Zarząd Ekstraligi Żużlowej w porozumieniu z PZM oraz wszystkimi klubami zdecydował o odwołaniu dwóch pierwszych rund PGE Ekstraligi w sezonie 2020. Zgodnie z rekomendacją Ministerstwa Sportu PZM zawiesił także do 1 kwietnia wszelkie zawody i akcje szkoleniowe.

Mistrz świata, zawodnik ORLEN Teamu Bartosz Zmarzlik bardzo mocno włączył się do różnego rodzaju akcji wspierających walkę z koronawirusem. Kilka dni temu wsparł inicjatywę #NieKłamMedyka, która ma na celu zwrócenie uwagi na konieczność mówienia prawdy w rozmowach z pracownikami służby zdrowia.

– #NieKłamMedyka. To oni stoją na pierwszej linii frontu w walce z wirusem i tylko oni mogą nam pomóc. Bądźmy odpowiedzialni za zdrowie swoje, lekarzy, ratowników medycznych, pracowników SOR, przyjaciół, znajomych, sąsiadów – powiedział gorzowianin.

Zmarzlik wspierał też akcję #zostańwdomu i nagrał kilka filmów poświęconych tej kampanii.

SIATKÓWKA

VERVA czeka na decyzje

Piotr Gacek, prezes klubu Verva Warszawa ORLEN Paliwa, nie widzi szans na wznowienie zawieszonych z powodu pandemii koronawirusa rozgrywek PlusLigi siatkarzy. Nadal bowiem niewiadomą pozostaje, jaki model zakończenia rywalizacji zostanie wybrany, czy zostaną wręczone medale i czy nastąpi spadek.

Rywalizację wstrzymano do odwołania w pierwszej połowie marca, na dwie kolejki przed końcem fazy zasadniczej. Warszawski klub jest liderem rozgrywek z wielkimi szansami na pierwszy w historii tytuł mistrzów Polski.

Prezesi klubów rozmawiają we własnym gronie podczas telekonferencji, a na środę jest zaplanowany początek obrad Rady Nadzorczej Polskiej Ligi Siatkówki, podczas których najprawdopodobniej zapadną decyzje dotyczące dalszych losów rozgrywek.

– To nawet nie jest kwestia tego, czy za miesiąc będzie można wrócić do hal, ale zawodnicy pozostają w domach, nie ma dostępu do obiektów sportowych ani możliwości trenowania, co powoduje, że dzień po dniu traci się możliwość powrotu do siatkówki na jakimkolwiek poziomie sportowym. Jak wrócić do walki o mistrzostwo Polski np. po dwóch miesiącach bez treningu? – zastanawia się Gacek, jeszcze niedawno czołowy polski siatkarz.

VERVA może stracić szansę na jakikolwiek medal. Istnieje bowiem opcja, że władze ligi zrezygnują z jakichkolwiek rozstrzygnięć. Czy do tego dojdzie, dowiemy się już dzisiaj.

(asz)